Podlasie nie do zatrzymania na wyjazdach
strona 18

Wysoko uniesiona poprzeczka Filii AWF.
Inauguracja roku akademickiego
strona 9

Odnowiony plac manewrowy WORD-u
strona 3

TYGODNIK LOKALNY
wspólna bialska
Podlasianin
BIAŁA SIĘ DZIEJE
21 - 27 października 2025 r. ■ nr 42 (884)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)


Fot.Marek Pietrzela
Wstęgę przecinał m.in. Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

Pamięć o ratowniku pozostała w sercach i na tablicy


Fot.Marek Pietrzela
Moment odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej ratownikowi Cezaremu Lotkowskiemu

Bialski ratownik medyczny został zabity przez pacjenta podczas udzielania mu pomocy. Ta tragedia wstrząsnęła Polską.

- Czarek był dobrym ratownikiem, wspaniałym kolegą


Fot.Marek Pietrzela
Waldemar Zdańkowski, bialski ratownik medyczny

STR. R6

Janów Podlaski głosował ws. odwołania wójta i radnych
STR. 23

Pijany kierowca mercedesa wpadł dzięki świadkom
STR. 4

Kierowca zginął w powiecie bialskim.


Fot.OSP Woskrzenice Małe

Wdowa i dzieci mogą stracić dom
STR. R3

Tragedia poruszyła wiele osób. Znajomi Łukasza zorganizowali zbiórkę na portalu Pomagam.pl

Bialski szpital: pierwsze takie zabiegi w regionie, drugie takie w całej Polsce



Nasza lecznica przeprowadza nowoczesne leczenie arytmii serca, zwłaszcza migotania przedsionków. To wielka szansa dla pacjentów ze złożoną chorobą lub anatomią serca.

STR. 16

- Oznacza to dla pacjentów z zaburzeniami rytmu serca z całego województwa dostęp do najbardziej zaawansowanych metod leczenia - mówi dr hab. n. med. Maciej Wójcik. Na zdjęciu wraz z zespołem ablacyjnym Pracowni Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

TERESPOL: Stare podatki na złych torach
STR. 24

Kierowcy „ze zbyt ciężką nogą” ukarani. Stracili uprawnienia
STR. 6

Dwie osoby oszukane na BLIK
STR. 6

BMW uderzyło w ogrodzenie i skrzynkę gazową. Zrobiło się niebezpiecznie...
STR. 16

REKLAMA
BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 645 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506
BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

STOPKA
wspólnota
Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Cezary Pietruszka
tel. 780 029 980
e-mail: pietruszka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG
BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12
MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

III Spotkanie Belfrów z gminy Międzyrzec Podlaski w Rudnikach



Fot.PSP w Rudnikach

W wydarzeniu udział wzięło ok. 50 osób, w tym przedstawiciele kuratorium, władz gminnych i powiatowych, dyrektorzy szkół, a także nauczyciele z całej gminy

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach odbyło się, w piątek 26 września, III Nocne Spotkanie Belfrów – wyjątkowa inicjatywa skierowana do nauczycieli i pracowników oświaty z gminy Międzyrzec Podlaski. Wydarzenie objął honorowym patronatem wójt gminy Krzysztof Adamowicz.

Spotkanie przebiegało pod hasłem: „Kiedy nauczyciele uczą się razem z pasją, inspirują nie tylko siebie nawzajem, ale całe pokolenia uczniów". Jak podkreślają uczestnicy, była to nie tylko okazja do zdobywania wiedzy, ale także do integracji, wymiany doświadczeń i wspólnego spędzenia czasu w twórczej atmosferze.

Inicjatorką przedsięwzięcia jest dyrektor szkoły w Rudnikach, Justyna Kołodziejczuk, która wraz z gronem pedagogicznym przygotowała bogaty program warsztatów i atrakcji.

Na nauczycieli czekały m.in.: warsztaty edukacyjne Instytutu Pamięci Narodowej: „Śledztwo Katyńskie" i projekt „Silni Polską", zajęcia oparte na projektach multimedialnych IPN, warsztaty z zakresu rozwoju dziecka i edukacji wartości, spotkanie „Belfer na scenie, czyli jak nie zniknąć za biurkiem" oraz zajęcia ruchowe Nordic Walking prowadzone przez mistrza świata Piotra Wetoszkę.

Nie zabrakło także części integracyjnej – wspólnego ogniska, domowych ciast przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich i pracowników szkoły, a także rozmów w kuluarach, które – jak podkreślali uczestnicy – były równie cenne, jak zajęcia warsztatowe.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom i słodki upominek.

Organizatorzy dziękowali wszystkim, którzy wsparli wydarzenie, m.in. władzom samorządowym, lokalnym instytucjom, kołom gospodyń wiejskich i Klubowi Seniora.

Kamil Pulik

Nauczyciele nagrodzeni przez powiat!

Podczas szkolnych obchodów Dnia Edukacji Narodowej w szkołach powiatu bialskiego nagrodzeni nauczyciele odebrali wyróżnienia.

Kamil Pulik

Nagrody otrzymali:

Dominika Semczuk - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach;

Małgorzata Paluszkiewicz - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim;

Renata Stefaniuk - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim;

Urszula Majewska - Chilkiewicz - p.o. dyrektora Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim;

Gabriela Skraburska - nauczyciel Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim;

Agnieszka Czerniak - nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim;

Jadwiga Bożena Wasiluk - nauczyciel Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach;

Robert Matejek - dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim;

Andrzej Stachnio - wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim;

Julia Dunajewska - nauczyciel psycholog Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

PODPATRZONE

Rewelacyjnie, ale nie całkiem...

Władza Białej Podlaskiej chwali się, że pokonuje kamienie milowe w „procesie transformacji komunikacyjnej miasta". Istotnie wrażenie robią szybkie i bardziej komfortowe autobusy elektryczne.

Pasażerowie jednak nadal narzekają na rozkłady jazdy konserwujące tradycję kumulowania odjazdów i długich przerw między kolejnymi seriami kursów zdublowanych w części trasy. Mnożą się problemy z awaryjnymi elektronicznymi tablicami przystankowymi oraz biletomatami.

(Pim)


Fot. Autor

Przystanek Orzechowa 2 przez wiele dni nie ma sygnału na elektronicznej tablicy, a biletomat został zdemontowany. Dzięki temu wielu pasażerów nie wie, jak bardzo jest opóźniony autobus...

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Plac godny mistrzów kierownicy

Uratowane egzaminy dzięki inwestycji

Plac manewrowy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej został zmodernizowany, dzięki temu, zgodnie z normami, od 1 stycznia kursanci będą tam mogli zdawać także egzaminy praktyczne na kategorię C+E na ciągniku siodłowym z naczepą. Stało się to możliwe dzięki inwestycji wartości 2,2 mln zł.



Fot.Marek Pietrzela

Nie brakowało chętnych do przecięcia symbolicznej wstęgi

- Nasz poprzedni plac nie spełniał wymagań ustawowych. Miał on kiepską nawierzchnię, była to zatem inwestycja niezbędna – powiedział nam Wojciech Babicz, dyrektor WORD.

Kiedy w sierpniu informował, że w drugim podejściu skuteczne było postępowanie na wyłonienie wykonawcy, to podpisał umowę z prezesem firmy Tre-DROM w Białej Podlaskiej Rafałem Harasimiukiem na modernizację placu manewrowego za ponad 2 mln zł.

Przebudowa placu manewrowego wymagała m.in. wykonania: na części placu nowej konstrukcji o nawierzchni z betonu asfaltowego oraz na pozostałej części placu nowej warstwy ścieralnej na istniejącej podbudowie po uprzednim sfrezowaniu i wyrównaniu podbudowy, ułożenia nowych krawężników, obrzeży i ciągów pieszych. Konieczna była przebudowa wewnętrznych sieci: oświetlenia, monitoringu i kanalizacji deszczowej oraz remont wiaty i bramy wjazdowej, a także wykonanie oznakowania poziomego, wraz z niezbędnymi rozbiórkami i pracami towarzyszącymi. Dyrektor zapowiedział, że w szybkim tempie, za kilka tygodni, zostanie wykonana ta największa inwestycja w historii WORD.

Hańby nie będzie...

Słowa dotrzymano. Już w miniony poniedziałek dyr. Wojciech Babicz witał na placu za budynkiem WORD liczne grono gości. Szczególne podziękowania on oraz Dariusz Litwiniuk, kierownik Filii Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej, skierowali do przybyłego tam marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego za dofinansowanie tego zadania w wysokości ok. 1,5 mln zł z budżetu województwa.

- Gdyby nie decyzja Zarządu Województwa Lubelskiego o wsparciu na tak wysokim poziomie, nie bylibyśmy w stanie wykonać tego zadania. Mieszkańcy Białej Podlaskiej i okolicznych powiatów musieliby jeździć na egzaminy do Lublina, a tak nie będzie. Jesteśmy ogromnie wdzięczni panu marszałkowi – przemawiał Wojciech Babicz.

- Ten plac wymagał remontu od 18 lat. Hańbą by było, gdybyśmy musieli jeździć na egzaminy do Lublina... - mówił kierownik Dariusz Litwiniuk.

Marszałek przyznał, że też nie wyobrażał sobie, aby z Białej Podlaskiej ludzie jeździli na egzaminy praktyczne z prawa jazdy aż do Lublina. Chociaż koszt 2 mln zł za kawałek placu asfaltowanego uznał za duży - jak mówił - to jednak, ze względu na liczne firmy transportowe w tej części województwa i popularną kategorię prawa jazdy C+D, wsparł inwestycję.

Wszyscy w głównym nurcie...

- Biała Podlaska jest miastem subregionalnym jak Zamość czy Chełm. Ambicją zarządu województwa i radnych jest, aby każdy z tych subregionów rozwijał się tak samo. W każdej miejscowości szkolą się ci sami lubelacy. Chcielibyśmy, aby nikt nie odczuwał, że może być poza nawiasem, poza mainstreamem. Chcemy, aby wszyscy byli w głównym nurcie, gdzie każdy ma to samo prawo do życia w godności - przekonywał marszałek.

Podczas uroczystości na placu WORD najpierw wręczono grawerowane podziękowania marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu, kierownikowi Dariuszowi Litwiniukowi za wsparcie oraz Rafałowi Harasmiukowi z firmy Tre-DROM oraz Igorowi Sobolowi z Devic i Waldemarowi Malesie z Investcomu za wykonanie inwestycji. Proboszcz Adam Kulik z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i dziekan ks. kanonik Andrzej Bernat pobłogosławili i poświęcili nowy plac. Wykonawcy, goście i gospodarze przecięli tradycyjną wstęgę.

Marek Pietrzela



Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Babicz,
dyrektor bialskiego WORD

Prawie trzysta tysięcy egzaminów

Ostatni remont generalny miał u nas miejsce 18 lat temu, od tego czasu przeprowadziliśmy aż 290 tys. egzaminów praktycznych. Średnia zdawalność w pierwszym podejściu wyniosła 45 proc. W 2024 roku od 1 stycznia do 31 grudnia w Białej Podlaskiej przeprowadziliśmy 11 096 egzaminów praktycznych. Po wymianie pojazdów obecnie w kategorii motocyklowej średnia zdawalność wynosi ok. 65 proc. Chcemy przeprowadzić termomodernizację budynku WORD wraz z modernizacją wewnątrz. Mamy już przygotowany projekt. Obecnie szukam środków zewnętrznych na dofinansowanie.



Fot.Marek Pietrzela

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego

Biała Podlaska musi mieć wszystko, co ma Lublin

Mamy cztery ośrodki ruchu drogowego w województwie. Ten ośrodek jako jedyny od 18 lat nie spełniał wymogów. Nowe przepisy wymusiły zmodernizowanie placu manewrowego. Gdyby nie ta inwestycja, nie byłoby w Białej Podlaskiej egzaminów na kategorię C+E. Stad nasza decyzja. Niby 2 mln zł, to dużo, ale warto inwestować. Biała Podlaska musi mieć wszystko, co ma Lublin. Teraz zyskała świetny, nowoczesny plac manewrowy, który prawdopodobnie spełnia wymogi europejskie i będzie służyć mieszkańcom, szczególnie młodym ludziom, którzy chcą zdobyć upragniony zawód kierowcy dużego samochodu ciężarowego.

Międzyrzecka Spółdzielnia Socjalna „RAZEM" z prestiżowym certyfikatem

„Zakup Prospołeczny" - takim certyfikatem została uhonorowana Międzyzakładowa Spółdzielnia Socjalna „RAZEM" z Międzyrzeca Podlaskiego.

Spółdzielnia otrzymała prestiżowy certyfikat za swój flagowy wyrób – Serdak Ludowy, który od lat cieszy się uznaniem wśród mieszkańców regionu i turystów. Wyróżnienie to stanowi dowód uznania dla dotychczasowej działalności spółdzielni, która z powodzeniem łączy tradycję z nowoczesnym podejściem do lokalnej produkcji.

Znak „Zakup Prospołeczny" powstał w 2010 roku w Wielkopolsce. W jego symbolice zawarto proste, ale wymowne elementy: kod kreskowy, serce i torbę na zakupy. Oznaczenie intuicyjnie podpowiada klientowi, że ma do czynienia z produktem wysokiej jakości, pochodzącym od podmiotu wspierającego osoby zagrożone wykluczeniem.

Kamil Pulik



Uroczysta gala wręczenia wyróżnień odbyła się 25 września w Lubelskim Centrum Konferencyjnym i zgromadziła przedstawicieli wielu organizacji działających w obszarze ekonomii społecznej. Na zdjęciu przedstawiciele nagrodzonej spółdzielni z Międzyrzeca Podlaskiego

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

REKLAMA

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ



21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

AUTOPROMOCJA

NASZ PORTAL

BIAŁA SIĘ DZIEJE

REKLAMA

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Spokojnie, to tylko symulacja

Wypadek masowy z wieloma rannymi. Czegoś takiego jeszcze u nas nie było

Obok Sitnika pod Białą Podlaską doszło do wypadku masowego. Najpierw na nowej autostradzie doszło do zderzenia samochodu służby celno-skarbowej. Obok wywrócił się autokar szkolny z wycieczką. Aż 45 osób było poszkodowanych.



Fot. Asp. Marcin Kaźmierczak Komenda Miejska PSP

Na autostradzie leżało wiele osób, którym pomagali ratownicy



Fot. Asp. Marcin Kaźmierczak Komenda Miejska PSP

Zaczęło się od zderzenia z samochodem Służby Celno-Skarbowej

Przybyli strażacy i ratownicy medyczni szybko przystąpili do segregowania ofiar. W kierunku szpitali w Białej Podlaskiej i Międzyrzecu Podlaskim odwieziono rannych.

Na szczęście zdarzenie z 9 października to była tylko symulacja masowego wypadku, do której, jak odnotował w mediach społecznościowych radny Marek Dzyr z bialskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, przygotowywano się aż półtora roku!

Głównym organizatorem symulacji wypadku z dużą liczbą poszkodowanych był Zakład Ratownictwa Medycznego Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II. Współorganizowało te duże ćwiczenia aż 20 różnych instytucji m.in. ze służbami mundurowymi, szpitalami i szkołami.

Rektor wydał specjalne zarządzenie w sprawie wprowadzenia regulaminu symulacji tego wypadku. W rektoracie Akademii Bialskiej odprawa załóg trwała aż przez trzy dni.

W czwartek na już gotowej do oddania, ale jeszcze nieotwartej autostradzie A2 pod Białą Podlaską przygotowano „krwawo" ucharakteryzowanych symulantów. Przybyło wiele pojazdów różnych służb. Ich działania miały odbywać się w czasie rzeczywistym, czyli z wykonaniem odpowiednich procedur.

Rektor prof. Jerzy Nitychoruk wypowiadał się do mediów, podkreślając, że jego uczelnia kształci praktycznie ratowników medycznych. Rzeczywiście, studenci i inni młodzi ludzie w roli symulantów, a także dziesiątki obserwatorów byli poruszeni zmasowanymi działaniami. Radny Adam Chodziński, zastępca kanclerza Akademii Bialskiej, pogratulował perfekcyjnej organizacji, integrowania i współpracy uczelni z wszystkimi służbami.

Mł. kpt. Marek Waszczuk, oficer prasowy bialskiej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, powiedział nam, że były to duże ćwiczenia, jakich nigdy nie organizowano w naszym regionie.

- Zadania zostały wykonane. Nastąpiło zgranie wszystkich służb. Policja zablokowała i zatrzymała ruch. Strażacy i ratownicy medyczni segregowali „rannych", ustalili plan ewakuacji. Kierujący akcją medyczną nadzorował przewożenie poszkodowanych do szpitali, które przygotowane były do masowego przyjęcia „rannych" – opisywał kapitan.

(Pim)

Pijany kierowca mercedesa „wpadł" dzięki świadkom

Międzyrzec Podlaski: **Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 52-latek podróżujący Mercedesem. Mężczyzna został zatrzymany dzięki informacji przekazanej przez świadków zdarzenia.**

W niedzielę (12 października) dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy mercedesa, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy.



Fot. KMP Biała Podlaska

Nieodpowiedzialnemu kierowcy mercedesa grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności i wysoka kara finansowa

- Z relacji świadków wynikało, że widzieli go na terenie stacji paliw. Wówczas wyczuli od niego alkohol. Kiedy zauważyli go za kierownicą odjeżdżającego z terenu stacji paliw auta, natychmiast zareagowali. Ruszyli za nim, dzwoniąc na numer alarmowy. W chwili zgłoszenia mężczyzna podróżował ulicami Międzyrzeca Podlaskiego. Świadkowie informowali o jego położeniu. Gdy na miejsce dotarli mundurowi, mężczyzna znajdował się poza autem na jednej z posesji. Okazało się wówczas, że jest to 52-latek. W chwili badania wykonanego przez mundurowych miał w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu. Policjanci wykonali badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić ilość alkoholu w organizmie mężczyzny w chwili, gdy siedział za kierownicą auta - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Dodatkowo w trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze potwierdzili, że na koncie 52-latka widnieje aktywny zakaz kierowania pojazdami.

Mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Na podwójnym gazie zderzył się z innym autem. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: **Kierujący chryslerem 38-latek, wykonując nieprawidłowy manewr skrętu w lewo, zderzył się z audi. 38-latek był pijany. Drugi z kierujących trafił do szpitala.**

Do zdarzenia doszło w środę (15 października) na ulicy Sidorskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący chryslerem 38-latek, wykonując nieprawidłowy manewr skrętu w lewo, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z audi. Za kierownicą drugiego auta siedział 63-latek. W wyniku zdarzenia mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Badanie przeprowadzone przez mundurowych potwierdziło, że kierowca audi był trzeźwy, natomiast w przypadku 38-latka urządzenie wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. W takim stanie mężczyzna przewoził pasażera - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.



Fot. KMP Biała Podlaska

Zgodnie z obowiązującymi przepisami 38-latkowi może grozić kara do 4,5 roku pozbawienia wolności

Kierowca chryslera został zatrzymany do wyjaśnienia. Jego auto trafiło na parking strzeżony.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami 38-latkowi może grozić kara do 4,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału 1/8 części w prawie własności nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeska 2, Pl. Wolności 19, oznaczonej jako działka nr 1612/3 o pow. 0,0599 ha, zabudowanej budynkiem usługowo-mieszkalnym. Nieruchomość jest wolna od jakichkolwiek obciążeń i zobowiązań. Nieruchomość nie posiada urządzonej księgi wieczystej. Stan prawny nieruchomości jest uregulowany w księdze hipotecznej „Biała Nr. hip. 3B". **Cena wywoławcza wynosi 221 000,00 zł.**

Przetarg **odbędzie się w dniu 24 listopada 2025 r. (poniedziałek) o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 213.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 12 000,00 zł najpóźniej do dnia 17 listopada 2025 r

Wadium w pieniądzu należy wpłacać na konto Gminy Miejskiej Biała Podlaska w PKO BP S.A. nr **31 1020 4476 0000 8202 0376 2564, podając numer działki.**

Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 pok. 120 lub telefonicznie pod nr (83) 341-61-38.

Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jedyniez ważnych powodów.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 20 października 2025 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski:

– lokalu mieszkalnego Nr 26 w budynku przy ul. Partyzantów 57,

– lokalu mieszkalnego Nr 6 w budynku przy ul. Zarówie 13C

z przeznaczeniem do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców lokali .

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski Nr 262/25 z dnia 16 października 2025 r.

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Powiat Bialski INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Święto nauczycieli i zdolnej młodzieży w powiecie bialskim















Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim, Janowie Podlaskim, Małaszewiczach i Wisznicach

W połowie października szkoły powiatu bialskiego tętniły radością i dumą. Obchodzony co roku Dzień Edukacji Narodowej stał się okazją do wyrażenia wdzięczności nauczycielom za ich pracę oraz do nagrodzenia uczniów osiągających najwyższe wyniki w nauce. W uroczystościach uczestniczył starosta bialski Mariusz Filipiuk, który wręczył uczniom Stypendia Starosty Bialskiego oraz nagrody dla nauczycieli.

Uroczystości w Międzyrzecu Podlaskim

13 października powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się w trzech międzyrzeckich szkołach: w **Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Władysława Sikorskiego**, **Zespole Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej** oraz **Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich**.

– Dzisiejszy dzień jest bardzo dobrą okazją, żeby podziękować wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty oraz przekazać im najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Chcę też pogratulować wszystkim uczniom, którzy odbiorą Stypendia Starosty Bialskiego. To dowód na to, że macie świetną kadrę pedagogiczną, która doskonale was prowadzi i przygotowuje do przyszłości – mówił **starosta bialski Mariusz Filipiuk** podczas uroczystości w LO im. gen. Wł. Sikorskiego.

W tym roku mija **252. rocznica powołania Komisji Edukacji Narodowej**, co nadało obchodom szczególny wymiar historyczny i symboliczny.

Stypendia Starosty Bialskiego dla najzdolniejszych

W **Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Władysława Sikorskiego** wyróżniono aż **46 uczniów**, którzy mogą pochwalić się znakomitymi wynikami w nauce, osiągnięciami artystycznymi i sportowymi. W **Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich** stypendia otrzymało **7 uczniów**. Z kolei w **Zespole Szkół Ekonomicznych im. M. Dąbrowskiej** nagrodzono **21 uczniów.**

– Przyznane stypendia to efekt wytężonej pracy uczniów, ale także ogromnego zaangażowania nauczycieli, którzy wspierają ich każdego dnia. To wasz wspólny sukces – podkreślił starosta Mariusz Filipiuk.

Kontynuacja obchodów – Janów Podlaski, Małaszewicze i Wisznice

Dwa dni później, **15 października**, uroczystości odbyły się w pozostałych szkołach średnich powiatu: w **Zespole Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim**, **Zespole Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach** oraz **Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach**.

W **Wisznicach** stypendia otrzymało **8 uczniów.** W **Janowie Podlaskim** nagrodzono **9 uczniów**. Natomiast w **Małaszewiczach** wyróżnienia odebrało **14 uczniów.**

– To państwa praca, drodzy nauczyciele, ma ogromny wymiar. Od tego, jak kształtujecie młodych ludzi, zależy przyszłość naszego regionu. Dziękuję za pasję, poświęcenie i oddanie – mówił podczas spotkań starosta bialski.

Nagrody dla nauczycieli – wyraz uznania i szacunku

Podczas obchodów wręczono również **Nagrody Starosty Bialskiego** dla nauczycieli, którzy szczególnie wyróżniają się w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

W tym roku otrzymali je: **Dominika Semczuk**, **Małgorzata Paluszkiewicz**, **Renata Stefaniuk**, **Urszula Majewska–Chilkiewicz**, **Gabriela Skraburska**, **Agnieszka Czerniak**, **Jadwiga Bożena Wasiluk**, **Robert Matejek**, **Andrzej Stachnio** oraz **Julia Dunajewska**.

Ich codzienna praca, pełna zaangażowania i serca, została doceniona przez władze powiatu jako przykład profesjonalizmu i oddania dla młodzieży.

Wdzięczność i duma z osiągnięć

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej w szkołach powiatu bialskiego upłynęły w atmosferze wzruszenia, wdzięczności i radości. Występy artystyczne, słowa uznania i uśmiechy nagrodzonych uczniów sprawiły, że te dni pozostaną w pamięci wszystkich uczestników.

– Niech ten dzień będzie przypomnieniem, jak wielką rolę w naszym życiu odgrywają nauczyciele i wychowawcy. Dzięki nim młodzi ludzie mogą śmiało sięgać po swoje marzenia – podsumował starosta Mariusz Filipiuk.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka



Dzień Edukacji Narodowej to zawsze wyjątkowy moment, w którym możemy zatrzymać się na chwilę i spojrzeć z dumą na to, co wspólnie udało się osiągnąć – nauczycielom, uczniom i całym społecznościom szkolnym. Każde stypendium, każda nagroda to nie tylko wyróżnienie indywidualne, ale dowód na to, że w naszych szkołach dzieje się wiele dobrego. Cieszę się, że młodzież z powiatu bialskiego rozwija się, zdobywa sukcesy i ma ambicje, by sięgać coraz wyżej. Jednocześnie dziękuję nauczycielom – za ich cierpliwość, pasję i za to, że codziennie kształtują przyszłość młodych ludzi. Edukacja to najlepsza inwestycja w przyszłość, a ja z dumą patrzę, jak w naszym powiecie ta inwestycja przynosi wspaniałe efekty.

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Prokuratura nie odpuszcza oskarżonemu w precedensowej sprawie

Jest zażalenie prokuratury ws. młodego mężczyzny, oskarżonego m.in. za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Sąd umorzył sprawę w tym zakresie, uznając, że nie można przypisać mi spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej w Wohyniu. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek nie przeżył wypadku.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. - Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy - powiedział nam w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

24-letni Karol T. odpowiada przed sądem

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczył Janusz Syczyński.

Sąd w Radzyniu Podlaskim umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym spowodowania przez Karola T. wypadku ze skutkiem śmiertelnym. – Sąd ocenił, że nie było znamion czynu zabronionego – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

To rzadka sytuacja, bo postępowania sądowe rzadko umarzane są przed przeprowadzeniem pełnego postępowania dowodowego. Znacznie częściej zapadają wyroki uniewinniające (sąd musi przeprowadzić wtedy pełne postępowanie dowodowe).

Prokuratura nie składa broni

Prokuratura podtrzymuje swoje stanowisko.

– Nie zgadzamy się z decyzją sądu pierwszej instancji, dlatego złożyliśmy zażalenie na decyzję o umorzeniu postępowania. Nie zostało jeszcze rozpoznane – mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

Przed sądem odpowiada też inny z mężczyzn - Karol B. - Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński. Sąd umorzył postępowanie również przeciwko Karolowi B.

Nie zgodził się jednak na umorzenie postępowania przeciwko Karolowi T. w zakresie oskarżenia o ułatwienia popełnienia przestępstwa przez Krystiana T. - jazdy po pijanemu. Chodzi o zarzut udostępnienia motocyklu ofierze, która - zanim zginęła - kierowała po pijanemu.

Grzegorz Rekiel

31-latek zatrzymany za jazdę hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu



Fot. KPP Radzyń Podlaski

Funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna miał problem z utrzymaniem toru jazdy, co wzbudziło ich podejrzenia

16 października radzyńscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który jechał hulajnogą elektryczną na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Bezwola. Zauważyli, że miał problem z utrzymaniem toru jazdy.

Badanie wykazało, że 31-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski miał w organizmie niemal 1,5 promila alkoholu. Został ukarany mandatem - 2 500 złotych.

Jazda hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu jest zabroniona. W przypadku stężenia alkoholu od 0,2 do 0,5 promila grozi mandat w wysokości 1 000 zł, natomiast za jazdę po przekroczeniu 0,5 promila kara wzrasta do 2 500 zł.

Magdalena Kołcon

Kierowcy „ze zbyt ciężką nogą" ukarani. Stracili uprawnienia

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym. Zarówno 30-latek kierujący Seatem jak też 29-latek siedzący za kierownicą Forda stracili uprawnienia.


Fot. KMP Biała Podlaska

Obydwaj kierowcy stracili uprawnienia na najbliższe trzy miesiące

W czwartek (16 października) w miejscowości Tłuściec (gm. Międzyrzec Podlaski) na DK-2 policjanci bialskiej drogówki zauważyli kierowcę, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość. Urządzenie wykazało, że jechał 112 km/h przekraczając tę dozwoloną o 62 km. Za kierownicą Forda siedział 29-latek. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w kwocie 2 tys. zł. Jego konto zwiększyło się o 14 punktów karnych.

Tego samego dnia w miejscowości Rossosz na ul. Polubickiej funkcjonariusze zatrzymali kolejnego kierowcę, który przekroczył w terenie zabudowanym prędkość o 57 km. Za kierownicą Seata siedział 30-latek. On również ukarany został mandatem karnym 1500 zł oraz 13 punktami karnymi.

- Obydwaj kierowcy stracili uprawnienia na najbliższe 3 miesiące. - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Oszuści atakują! Dwie osoby oszukane na Blik

Biała Podlaska: Do bialskiej komendy zgłosiły się dwie osoby oszukane przez osoby podające się za członków rodziny. W obydwu przypadkach sprawcy włamali się na konta na portalach społecznościowych.

Z relacji 52-latki, która zgłosiła się w środę (15 października) do bialskiej komendy, wynikało, że otrzymała wiadomość za pomocą komunikatora internetowego.

- Była przekonana, że jest to informacja przesłana przez jej siostrę. Ta prosiła o opłacenie zamówień kodami Blik. Zobowiązała się również do zwrotu gotówki jeszcze tego samego dnia. Dopiero po transakcjach pokrzywdzona dowiedziała się, że sprawcy włamali się na konto siostry na portalu społecznościowym, przesyłając prośbę o pożyczkę do znajomych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Z kolei 34-latek, drugi z pokrzywdzonych, przesłał kody Blik osobie podającej się za jego siostrę.

- W przypadku mężczyzny sprawca także prosił o zapłacenie zamówienia za zakupy w Internecie. Mężczyzna, będąc przekonany, że przekazuje pieniądze członkowi swojej rodziny, przesłał kody Blik. Niestety o tym, że sprawca włamał się na konto siostry, dowiedział się już po przekazaniu gotówki. W przypadku działalności oszustów pokrzywdzeni stracili niemal 3 tys. zł - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Biała Podl./ PETRODOM	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładzin podłogowych, Biała Podl./ ATM	1	6 000,00 zł	u
Specjalista do spraw IT, Roskosz/ OHP	1	6 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Studzianka	1	4 666,00 zł	u
Dyrektor gminnego żłobka, Piszczac	0,5	3 000,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ ZSO nr 3	0,5	2 333,00 zł	u
Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Masażysta, Biała Podl./ Malczuk		44 zł/ godz.	z
Mechanik / monter, Biała Podl./ Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ RAMES	1	4 666,00 zł	u
Stylistka brwi, Biała Podl. / Jak malowane		3 499,50 zł	z
Specjalista do spraw controllingu, Biała Podl./ Kociuk Logistics	1	4 666,00 zł	u
Dysponent w transporcie, Biała Podl./ Kociuk Logistics	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel w przedszkolu, Biała Podl./ EDUKACJA. RS	1	5 200,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Nasi druhowie dostali promesy na zakup sprzętu



Fot. KSP Parczew

Promesy trafiły do 26 jednostek

Strażacy z powiatów: bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego odebrali promesy na zakup sprzętu do ratowania życia i mienia. W tym gronie jest 7 jednostek z powiatu parczewskiego.

Kilka dni temu z inicjatywy dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie Mateusza Winiarskiego w Komandzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie zostało zorganizowane spotkanie podsumowujące nabór na realizację zadania w zakresie ratownictwa i ochrony ludności.

Chodzi o projekt „Wyposażenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe i sprzęt teleinformatyczny dla Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wsparcie działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenów wiejskich" z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Strażacy z 26 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatów: bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego odebrali promesy na zakup sprzętu do ratowania życia i mienia ludzkiego. Promesy trafiły do 7 jednostek z powiatu parczewskiego: OSP Czeberaki, OSP Jabłoń, OSP Koczergi, OSP Milanów, OSP Parczew, OSP Radcze, OSP Zaliszcze.

W powiecie radzyńskim promesy trafiły do OSP Branica Radzyńska, OSP Czemierniki, OSP Kąkolewnica i OSP Polskowola. Z kolei w powiecie bialskim środki trafiły do OSP Cicibór Duży, OSP Witoroż, OSP Wisznice, OSP Zalesie, OSP Łomazy, OSP Żerocin, OSP Łózki, OSP Leśna Podlaska, OSP Huszcza, OSP Dubów, OSP Lubenka, OSP Zasiadki, OSP Tłuściec, OSP Tuczna i OSP Dąbrowica Duża.

Dzięki tym środkom jednostki będą mogły doposażyć się w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie bojowe oraz wyposażenie teleinformatyczne, co podniesie poziom bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

W spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście: Krzysztof Hetman, poseł do PE; Tadeusz Sławecki, wiceprezes ZW ZOSP RP w Lublinie; Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego i Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski.

Grzegorz Rekiel

Pijany kierowca uderzył w latarnię na Cieszkowiźnie



Fot. Cywilnicka

Pijany 34-letni mieszkaniec Łukowa uderzył audi w latarnię uliczną

ŁUKÓW: W piątek, 10 października około godz. 20 w Łukowie na ul. Cieszkowizna, doszło do zdarzenia drogowego.

Kierujący samochodem marki Audi 34-letni mieszkaniec Łukowa, będąc w stanie nietrzeźwości – miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie, uderzył w latarnię uliczną. Mężczyzna nie odniósł obrażeń. Policja prowadzi postępowanie w sprawie kolizji oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

mo

BIA

Kierowca Audi A3 uderzył w drzewo



Fot. OSP KSRG Adamów

Kierowca Audi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Zabrało go Lotnicze Pogotowie Ratunkowe

GM. ADAMÓW: W miejscowości Budziska doszło do groźnego wypadku drogowego

Kierujący samochodem Audi A3 43-letni mieszkaniec gminy Serokomla na prostym odcinku drogi w obszarze zabudowanym zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Mężczyzna doznał obrażeń ciała. Zdarzenie miało miejsce w piątek, 10 października około godz. 19.20.

W akcji LPR

Relacja OSP Adamów:

- Po przybyciu na miejsce stwierdzono, iż kierowca samochodu Audi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz odłączeniu instalacji elektrycznej w pojeździe. W wyniku tego zdarzenia osoba poszkodowana została przetransportowana Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala – opisują strażacy.

Obecne na miejscu jednostki to: OSP KSRG Adamów OSP KSRG Wola Gułowska, JRG Łuków, Policja, ZRM, LPR.

Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie. Kierowca w chwili wypadku był trzeźwy.

mo

NEKROLOGI

Powiat bialski

Leszek Michałowski 53 lata
zm. 10 października, Biała Podl.

Rozalia Mikołajczuk 83 lata
zm. 13 października, Biała Podl.

Zofia Oleszczuk 89 lat
zm. 10 października, Biała Podl.

Maria Kloc 92 lata
zm. 13 października, Biała Podl.

Renata Tikałowicz 49 lat
zm. 10 października, Dokudów Drugi

Waldemar Gwiazda 70 lat
zm. 14 października, Biała Podl.

Urszula Zawadzka 78 lat
zm. 11 października, Biała Podl.

Roman Burdon 95 lat
zm. 15 października, Biała Podl.

Marek Pyś 40 lat
zm. 11 października, Biała Podl.

Eugenia Kondraciuk 96 lat
zm. 15 października, Lublin

Bronisław Usztwan 79 lat
zm. 12 października, Biała Podl.

Henryk Makaruk 85 lat
zm. 15 października, Biała Podl.

Krystyna Zaciura 90 lat
zm. 12 października, Biała Podl.

Bożenna Plechan 71 lat
zm. 15 października, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Adam Krzak 77 lat
zm. 11 października, Łuków

Stanisława Wierzejska 83 lata
zm. 15 października, Trzebieszów

Piotr Tadeusz Nurzyński 61 lat
zm. 13 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marta Gogłuska - Jerzyna 71 lat
zm. 8 października, Parczew

Marianna Gąsecka 91 lat
zm. 13 października, Przegaliny

Radosław Olszewski 40 lat
zm. 9 października, Komarówka Podl.

Zbigniew Wiśniewski 63 lata
zm. 14 października, Siemień

Danuta Borowińska 80 lat
zm. 9 października, Sosnowica

Mieczysław Chwalczuk 81 lat
zm. 14 października, Jasionka

Krystyna Lis 89 lat
zm. 10 października, Tyśmienica

Zofia Kościańczuk 84 lata
zm. 15 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl d1be4cf89b

Nocny pościg za złodziejami ciągnika!

Właściciel obudził się przez szczekanie psów


Fot. KPP Opole Lubelskie

Obaj zatrzymani wkrótce staną przed sądem. Za swoje czyny mogą spędzić w więzieniu nawet 5 lat

POWIAT OPOLSKI: To była emocjonująca noc w gminie Opole Lubelskie! Dwóch obywateli Ukrainy w wieku 19 i 22 lat postanowiło ukraść... ciągnik sadowniczy stojący w malinach. Ich plan pokrzyżowało szczekanie psów i czujność właściciela.

Do zdarzenia doszło w nocy z 9 na 10 października, około godziny 1. Obudzony hałasem zwierząt gospodarz wyszedł z domu, by sprawdzić, co dzieje się na podwórku. Wtedy zobaczył dwóch młodych mężczyzn, którzy próbowali przepchnąć jego ciągnik sadowniczy stojący na nieogrodzonej posesji.

Na widok właściciela złodzieje rzucili się do ucieczki - gubiąc po drodze klapki. Mężczyzna nie dał jednak za wygraną i zdołał ująć jednego z nich. Drugi został zatrzymany chwilę później przez policjantów z Opola Lubelskiego.

Jak się okazało, sprawcy mieszkają w sąsiedniej miejscowości. Obydwaj byli pijani - badanie alkomatem wykazało w ich organizmach ponad 1,5 promila alkoholu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyźni tej nocy jechali już innym ciągnikiem...

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że obydwaj mężczyźni tej nocy wybrali się w podróż po wsi ciągnikiem marki Fendt. Za kierownicą siedział 19-latek. Kiedy przejeżdżali obok jednej z posesji, zauważyli stojący na nieogrodzonej posesji ciągnik tej same marki i postanowili go ukraść - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.


Fot. KPP Opole Lubelskie

Zbudzony ze snu właściciel pojazdu zobaczył dwóch młodych mężczyzn, którzy próbowali przepchnąć jego ciągnik sadowniczy

Plan jednak nie wypalił.

Po wytrzeźwieniu 19- i 22-latek usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży ciągnika wartego 40 tysięcy złotych. Dodatkowo młodszy z mężczyzn odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz grożenie właścicielowi pozbawieniem życia.

Obaj zatrzymani wkrótce staną przed sądem. Za swoje czyny mogą spędzić w więzieniu nawet 5 lat.

Agnieszka Gołębiowska

Zabarykadował się przed policją!

Poszukiwany listem gończym 45-latek wpadł w ręce kryminalnych z Opola Lubelskiego

POWIAT OPOLSKI: Spektakularna akcja opolskich policjantów zakończyła się zatrzymaniem 45-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą poszukiwanego listem gończym.


Fot. KPP Opole Lubelskie

45-latek ponownie trafił za kratki, gdzie spędzi najbliższe prawie dwa lata

Mężczyzna, który miał do odbycia karę roku i 10 miesięcy więzienia, próbował uniknąć aresztowania, barykadując się w pokoju na piętrze domu. Jego plan jednak nie wypalił - funkcjonariusze szybko dostali się do środka i skutecznie go obezwładnili.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, kryminalni od pewnego czasu pracowali nad ustaleniem miejsca, w którym ukrywa się poszukiwany. Gdy potwierdzili, że 45-latek przebywa w jednym z domów na terenie gminy, natychmiast ruszyli do akcji, która rozegrała się w niedzielę, 12 października.

Na widok zbliżających się policjantów mężczyzna wpadł w panikę i uciekł na piętro, gdzie zabarykadował się w jednym z pokoi, licząc, że w ten sposób uniknie zatrzymania. Policjanci nie dali mu jednak żadnych szans - po krótkiej akcji drzwi zostały otwarte, a mężczyzna trafił w ręce funkcjonariuszy.

- Zatrzymany 45-latek był poszukiwany listem gończym wydanym przez Sąd Okręgowy w Lublinie celem odbycia łącznie roku i 10 miesięcy kary pozbawienia wolności za między innymi organizowanie dla innych osób nielegalnego przekraczania granicy państwa oraz wyłudzenie poświadczenia nieprawdy - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł. - 45-latek był już wcześniej karany i odbył karę pozbawienia wolności w związku z wcześniejszymi przestępstwami - dodaje.

Tym razem jego ucieczka zakończyła się definitywnie. 45-latek ponownie trafił za kratki, gdzie spędzi najbliższe prawie dwa lata.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/ LST-POLSKA	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz owoców, Polanówka/ Chojnacki	1	30,50 zł/ godz.	u
Barber, Niemce/ Woliński		4 666,00 zł	z
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Docieplieniowiec, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Czerniejów/ Agro – Pal	1	4 666,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedźwica Duża		30,5 zł/ godz.	z
Robotnik budowlany, Dębina/KAPRBUD		30,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Prawiedniki / JETJOB		32 zł/ godz.	z

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator obrabiarek sterowanych numerycznie, Lublin/ NEXTEAM	1	6 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ ZIM	1	6 400,00 zł	u
Sprzedawca sprzętu medycznego, Lublin/ MEDISQUAD	1	6 000,00 zł	u
Referent, Lublin/ Wojewódzki Sąd Administracyjny	1	5 500,00 zł	u
Terapeuta, Lublin/ DPS im. Michalisowej	0,2	2 600,00 zł	u
Podinspektor w dziale eksploatacji, Lublin/ ZNK	1	4 840,00 zł	u
Fryzjer, Lublin/Beauty Studio		35 zł/ godz.	z
Stylistka rzęs, Lublin/ Beauty Studio		35 zł/ godz.	z
Pracownik biurowy, Lublin/ PERFEKT Lubelska Fabryka Okien	1	8 000,00 zł	u
Magazynier, kierowca C z UDT, Lublin/ PERFEKT Lubelska Fabryka Okien	1	6 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Lublin/ SUPERDROB	1	4 900,00 zł	u
Księgowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator budynków, Lublin	1	4 840,00 zł	u
Magazynier – kierowca B, Lublin/ EURODARM	1	5 500,00 zł	u
Kierowca samochodu do 3,5 t, Lublin/ Społem	1	4 800,00 zł	u
Szwaczka, Lublin/ Dar – Tex	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ Społem	1	5 600,00 zł	u
Mechanik/ elektromechanik, Lublin/ PSZCZÓŁKA	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Gmina Ostrówek: Zderzenie z dzikim zwierzęciem



Jak informuje OSP Ostrówek, do zderzenia samochodu osobowego z dzikim zwierzęciem doszło w Antoniówce 14 października około godz. 18.14. Na miejscu interweniowały zastępy PSP Lubartów i OSP Ostrówek oraz policja.
Według mł. asp. Sylwii Peruty z KPP w Lubartowie 19-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego kierujący samochodem Citroen najechał na łosia, który wtargnął na jezdnię. Kierowca nie odniósł obrażeń, zwierzę padło na miejscu.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl d1be4cf89b

Bialska duma doceniana w Warszawie

Wysoko uniesiona poprzeczka Filii AWF

Studia licencjackie i magisterskie na pierwszym roku w bialskiej Filii Akademii Wychowania Fizycznego rozpoczęło 490 osób. Uczelnia w Białej Podlaskiej jest określana przez prof. Bartosza Molika, rektora AWF w Warszawie, jako najbardziej kompletna i kompleksowa o standardzie europejskim i światowym.

Profesor przybył w miniony poniedziałek do Białej Podlaskiej z berłem rektorskim, aby podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2025/2026 dokonać uroczystego pasowania na studentów wybrane grono pierwszorocznych. Symbolicznie stukając berłem o stół, ogłosił też rozpoczęcie roku w filii. Zaskoczeniem była seria pochwał, jakie wygłosił o bialskiej uczelni podczas swego krótkiego wystąpienia.

Zachwyty rektora

Prof. Bartosz Molik przekonywał studentów, że są w super miejscu.

- Potwierdza to infrastruktura, komfort i jakość kształcenia w Białej Podlaskiej. Czegoś takiego nie ma żadna uczelnia wychowania fizycznego w Polsce. Żadna uczelnia wychowania fizycznego nie ma takiej auli i takiego centrum badań i rozwoju – podkreślił rektor.

Dodał, że bialską bazę wzbogaci jeszcze budowane centrum rehabilitacji.

- Mogę wam powiedzieć jako absolwent najstarszego wydziału rehabilitacji w Europie: nie mamy do tej pory takiego centrum rehabilitacji, a wy już w przyszłym roku będziecie je oddawali – profesor wypowiedział to z nutką zazdrości.

Mówca chwalił wybitnych i wyjątkowych specjalistów jak dr Annę Bodasińską, dr. Krzysztofa Piecha i dr. Pawła Różańskiego. Wskazywał na sukcesy sportowe m.in. lekkoatlety Piotra Tarkowskiego i trener dr Pauliny Szyszki. Wspomniał o występującym właśnie w Chinach Zespole Pieśni i Tańca „Podlasie" dr. Marcina Bochenka, jednym z trzech najlepszych zespołów ludowych w polskich uczelniach. Zaznaczył o szerokich horyzontach ks. dr. Piotra Tymosiewicza, który został w wyborach uznany za najlepszego prowadzącego zajęcia.

- Jesteście teoretycznie najmniejszą uczelnią, ale najbardziej kompetentną i kompleksową, czego wam zazdroszczą – podsumował rektor.

Gospodarz też chwalił filię

W tradycyjnym przemówieniu prorektor warszawskiej AWF Józefa Piłsudskiego ds. Filii w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Jerzy Sadowski nawiązał zaś do jubileuszu 55-leciatej bialskiej uczelni.

Podkreślił, że od 1970 roku prawie 26 tys. absolwentów opuściło jej mury, czyli tyle, co prawie połowa mieszkańców miasta. Dziękował organizatorom za udany jubileuszowy zjazd absolwentów.

- Cieszymy się, że według rankingu „Perspektyw" warszawska AWF wraz z filią jest najlepiej kształcącą uczelnią w Polsce na kierunku fizjoterapia, pozostawiając w tyle nie tylko inne akademie, ale i inne uczelnie. Też dużym sukcesem jest drugie miejsce w kraju na kierunku wychowanie fizyczne – przypomniał prorektor.

Dodał, że w Białej Podlaskiej kształcenie obejmuje siedem kierunków. Z uznaniem mówił o sukcesach bialskich sportowców i dziękował przedsiębiorcom, którzy ich wspierają. Zaznaczył jednak, że klub AZS AWF nie ma strategicznego sponsora.



Fot.Marek Pietrzela

Moment immatrykulacji. Reprezentanci studentów pierwszego roku są pasowani berłem przez rektora

Superbaza czeka na wykorzystanie

Złożył deklarację, że każdy sportowiec może skorzystać z pomocy uczelni przy dostępie do nowoczesnej aparatury badawczej i laboratoriów.

- Nie przynosi nam chwały, że nasi sportowcy wyjeżdżają po naukowe wsparcie do krajów, które niedawno czerpały doświadczenie od polskich klubów i trenerów. Czas to zmienić. Oczekujemy zdecydowanej reakcji ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra sportu. Oczekujemy zamawiania nowych programów badawczych, wiodącej roli AWF w kształceniu trenerów – podkreślił prof. Jerzy Sadowski.

Rozpoczynającym studia życzył „więcej realu, a mniej wirtualu".



Fot.Marek Pietrzela

W uroczystej inauguracji roku akademickiego w Filii AWF brało udział wielu gości, w tym dyrektorzy wielu instytucji i szkół, duchowni, mundurowi i studenci pierwszego roku, a także najlepsi pod względem wyników absolwenci

Anna Kudelska, specjalista ds. nauki w Filii AWF, powiedziała nam, że w obecnym roku akademickim studia rozpoczęło 1218 osób, w tym 490 na pierwszym roku.

Prymuska już pracuje w USA

Podczas inauguracji rektor AWF Warszawa wręczył Medale Zygmunta Gilewicza najlepszym absolwentom studiów magisterskich w roku akademickim 2024/2025. Wyróżnienie to przyznawane jest studentom, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w nauce.

Z Wydziału Wychowania Fizycznego i Zdrowia w Białej Podlaskiej otrzymały go mgr Paulina Karolczuk (kierunek fizjoterapia) i mgr Wiktoria Jałocha (kierunek sport) – za tę drugą medal odebrał jej brat, gdyż prymuska ze średnią oceną 4,98 już pracuje w USA i nie mogła przyjechać do uczelni. Zwieńczeniem uroczystości był wykład inauguracyjny „Uczenie się czynności motorycznych to proces 3S", który wygłosił Tomasz Niźnikowski.

Przed inauguracją roku akademickiego rektor i Senat Akademii Wychowania Fizycznego i Zdrowia w Warszawie wzięli udział w uroczystości nadania sali dydaktycznej w budynku głównym filii imienia niedawno zmarłej doc. dr Danuty Nałęckiej.

Marek Pietrzela

Szkoła w Rogoźnicy z międzynarodowym certyfikatem Europejskiego Dnia Sportu Szkolnego 2025!

Do elitarnego grona 1600 szkół z całej Europy, które w tym roku wzięły udział w Europejskim Dniu Sportu Szkolnego (ESSD 2025) dołączyła Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy. Chodzi o wydarzenie promujące aktywność fizyczną dzieci i młodzieży, objęte Honorowym Patronatem UNICEF Poland.



Fot.PSP w Rogoźnicy

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego zorganizowano wyjątkowy mecz siatkówki, w którym uczniowie rzucili sportowe wyzwanie swoim nauczycielom

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Siła współpracy", które podkreśla znaczenie więzi i wspólnego działania w obszarze sportu, zdrowia i codziennej aktywności fizycznej.

Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego zorganizowano wyjątkowy mecz siatkówki, w którym uczniowie rzucili sportowe wyzwanie swoim nauczycielom. Pedagodzy z entuzjazmem przyjęli zaproszenie i punktualnie stawili się na boisku, gotowi do rywalizacji.

Na trybunach zasiadła cała społeczność szkolna – uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły – tworząc atmosferę pełną emocji, dopingu i pozytywnej energii. Nie liczył się wynik, lecz radość ze wspólnej zabawy i duch współpracy.

Wydarzenie stało się prawdziwym świętem sportu i integracji. Dzięki zaangażowaniu całej społeczności szkolnej Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy otrzymała międzynarodowy certyfikat Europejskiego Dnia Sportu Szkolnego 2025.

Jak podkreślił Jakub Kalinowski, prezes fundacji V4Sport, organizatora akcji w Polsce: „To Wasza energia sprawiła, że #ESSD2025 stał się największym świętem aktywności w Europie!"

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Kto naprawdę rządzi kulturą na Lubelszczyźnie?

Ciche dymisje, niespodziewane awanse i kazimierskie muzeum w cieniu Janowca

Dyrektor muzeum odszedł po dwóch miesiącach, zaufana urzędniczka marszałka spadła na niższe stanowisko, a decyzje kadrowe podejmowane są bez rozgłosu i bez komunikatów. Co się dzieje w lubelskiej kulturze?

Cisza zamiast komunikatów. Dymisje i awanse za zamkniętymi drzwiami

Jak ujawnia Jawny Lublin, po zaledwie dwóch miesiącach ze stanowiska zrezygnował Tomasz Mleczek, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Jednocześnie ze stanowiska dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego odeszła Agnieszka Drozd-Bownik, dotychczasowa bliska współpracowniczka marszałka Jarosława Stawiarskiego (PiS).

Miejsce Drozd-Bownik zajęła Agnieszka Wolińska. Sama była dyrektorka została przesunięta na stanowisko głównego specjalisty. Oficjalnie – na własną prośbę. Nieoficjalnie – o przyczynach tej roszady mówi się szeptem.

Błyskotliwa kariera i szybki zjazd

Drozd-Bownik była jedną z najlepiej wynagradzanych urzędniczek w regionie. Jak przypomina Jawny Lublin, w samym 2023 roku otrzymała aż 41 tys. zł premii, mimo że stanowisko dyrektorki zajmowała tylko kilka miesięcy. W 2024 – kolejne 20 tys. zł. Startowała w wyborach do Sejmu (875 głosów) i na burmistrza Józefowa nad Wisłą (16,84 procent), ale bez sukcesu.

Jej niespodziewana „degradacja" zbiegła się z roszadami w instytucjach kultury podległych urzędowi marszałkowskiemu – w tym w samym Muzeum Nadwiślańskim.

Muzealnik odchodzi, techniczny wchodzi

Tomasz Mleczek – wybrany w konkursie dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego – zrezygnował 30 września. Oficjalny powód: względy zdrowotne. Ale, jak pisze Jawny Lublin, mówi się, że powodem były napięcia w relacjach z Marzeną Brzezicką, dyrektorką nowo wydzielonego Muzeum Zamek w Janowcu. Brzezicka – wcześniej znana jako Marzena Tuniewicz – kierowała fundacją Parasol Wschód i organizowała wiele imprez zamkowych, choć formalnie nie była ani pracownikiem muzeum, ani urzędnikiem.

Po rezygnacji Mleczka, który wrócił do Janowca jako zastępca dyrektora, jego miejsce w Kazimierzu zajął... Sławomir Bąk – dotychczasowy kierownik ds. technicznych. – Muzealnika z doświadczeniem zastąpiono pracownikiem administracyjnym. Nie daje to nam wielkich szans – mówi jeden z pracowników cytowany przez Jawny Lublin.



Fot.Marta Pietroń

Marzena Brzezicka,
dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu

Zanim została zatrudniona w MNKD, pracowała na stanowiskach zarządczych w spółkach prawa handlowego, była też prezesem zarządu fundacji Parasol Wschód.



Dr Tomasz Mleczek

Załogę pracowników Muzeum Zamek w Janowcu zasila od lutego br. Nie zagrzał długo miejsca jako dyrektor MNKD. To jeden z dwóch w Europie - specjalista od historii wojskowości i bronioznawstwa. Pracuje również w Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie od 2009 r. jest kustoszem Gabinetu Genealogiczno - Heraldycznego (od 2009 r.), a także kustoszem tamtejszej kolekcji militariów

Kazimierz pod Janowcem. Władza przesunęła się osobowo, nie formalnie

Z relacji cytowanych przez portal wynika, że sytuacja w Muzeum Nadwiślańskim staje się coraz bardziej klarowna – choć niekoniecznie pozytywnie dla Kazimierza Dolnego. – Formalnie jesteśmy niezależni, ale w praktyce podlegamy Janowcowi – personalnie i decyzyjnie – mówi anonimowy pracownik.

red.



Fot.Agnieszka Ciekot

Agnieszka Drozd-Bownik

W poprzedniej kadencji zrobiła błyskotliwą karierę w samorządzie, z którym wcześniej nie miała w ogóle do czynienia. Związana była bowiem z branżą mięsną. Po szczebelkach zaczęła piąć się od Urzędu Miejskiego w Poniatowej, gdzie najpierw zatrudniona została na zastępstwo. Zajmowała się promocją. Szybko awansowała na zastępcę dyrektora Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej, które okazało się dla niej trampoliną do Urzędu Marszałkowskiego. Marszałek dał jej posadę szefowej departamentu promocji. Uchodzi za bliską współpracownicę Jarosława Stawiarskiego. Startowała z listy PiS do sejmu. Bezskutecznie. Zdobyła 875 głosów. W wyborach na burmistrza Józefowa nad Wisłą wystartowała z własnego komitetu i zdobyła 474 głosy, było to za mało nawet na drugą turę.

Europosłowie PiS Kamiński i Wąsik znów „na celowniku": Jest akt oskarżenia

Lublin: Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. Pierwszy z nich jest europosłem wybranym z Lubelszczyzny.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie 16 października do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia skierowała akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi.

- Oskarżonym zarzuca się, że w dniach 21 i 28 grudnia 2023 roku w Warszawie, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nie zastosowali się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2023 roku, zakazu zajmowania przez nich stanowisk publicznych, tj. zakazu zajmowania stanowisk w administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, organach kontroli państwowej, organach kontroli samorządu terytorialnego oraz stanowisk kierowniczych w innych instytucjach państwowych, przez okres pięciu lat w ten sposób, że wykonywali mandat posła na Sejm RP, biorąc w dniu 21 grudnia 2023 roku udział w obradach Sejmu RP, w tym w przeprowadzonych przez Sejm głosowaniach nr 141 – 147 oraz uczestnicząc w dniu 28 grudnia 2023 roku w posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych - czytamy w akcie oskarżenia.

Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Kamiński i Wąsik odnieśli się do sprawy w mediach społecznościowych.

- Trudno o bardziej polityczne zarzuty niż oskarżanie posłów za wykonywanie swoich obowiązków wobec wyborców - skomentował Mariusz Kamiński.

- Ta sama prokuratura, która dziś mnie oczernia, umorzyła sprawy Giertycha, Grodzkiego, Brejzy czy Nowaka, którego dodatkowo nagrodziła publicznym kontraktem. Zamiast walczyć z przestępczością, jej priorytetem stało się ściganie posłów opozycji za wykonywanie mandatu poselskiego. Kpina z wymiaru sprawiedliwości - dodaje Maciej Wąsik.

Joanna Niećko

WSP

Kwaśniewski odwiedził grób Izabeli Sierakowskiej. Podpisywał też książki i robił selfie

Lublin: Były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyjechał do Lublina. W sobotę (18 października) odwiedził grób Izabeli Sierakowskiej wraz z przedstawicielami lubelskiej Lewicy. Podpisywał też książki i robił zdjęcia.



Aleksander Kwaśniewski podpisuje książkę

Izabella Antonina Sierakowska urodziła się 22 września 1946 w Górze. Zmarła 31 marca 2021 roku. Była polityk, filolog, nauczycielka i działaczka związkowa. Posłanka na Sejm kontraktowy (X kadencji) oraz na Sejm RP I, II, III, IV i VI kadencji (1989–2005, 2007–2011).

- Była symbolem lubelskiej Lewicy. Wszyscy pamiętają te słynne dyżury przy ul. Beliniaków, kiedy to przychodzili ludzie, którym zawsze udzieliła pomocy bez względu na sytuację. Wyciągała nawet ze swojej portmonetki pieniądze i wspierała ludzi potrzebujących. To dla nas bardzo istotna osoba, która wniosła wkład programowy, organizacyjny. Dzisiaj każdy człowiek Lewicy krajowej i lubelskiej wie, czym się zajmowała – mówi Jacek Czerniak, poseł na Sejm RP z Lewicy.

- Nie tylko była piękną, elegancką kobietą, ale też mocnym człowiekiem. Miała swoje poglądy, broniła ich, była odważna, przedstawiała je niezależnie od tego, jaka panowała koniunktura. Niezależnie od tego, czy się to komuś podobało, czy nie, czy szefostwu się podobało, czy wręcz przeciwnie. Była energiczna, inteligentna. Tematami, którymi się zajmowała, zawsze doprowadzała do końca. Była jedną z najważniejszych postaci tego rodzącego się w 80. i 90. ruchów kobiet w Polsce. Dokończyła tę emancypację kobiet w naszym kraju – wspomina Aleksander Kwaśniewski, były prezydent RP.



Fot.Dominika Polonis

Poseł Jacek Czerniak, przedstawiciele Lewicy, a także Aleksander Kwaśniewski na cmentarzu przy ul. Lipowej przy grobie Izabeli Sierakowskiej

Wtedy narodziły się takie postacie jak Izabela Sierakowska, Danuta Waniek, Anka Bańkowska. – Wszystkie należały do Lewicy, były w klubie Lewicy Demokratycznej. Nie mogłem być na pożegnaniu Izy, przesłałem wtedy swój list, a dziś spełniam ten obowiązek, żeby się z nią pożegnać osobiście, zapewniając, że pamięć o niej pozostanie. Człowiek żyje, dopóki o nim pamiętamy. Prawdziwa śmierć, odejście to jest zapomnienie. Izy nie zapominamy, jesteśmy wdzięczni za jej urok, pracę i aktywność – dodaje Kwaśniewski.

Dominika Polonis

eprasa.pl d1be4cf89b

Prezes fundacji z Nałęczowa przed sądem. Oskarżony o przywłaszczenie fortuny

Ponad dwie godziny trwało samo odczytywanie przez sędziego wyjaśnień złożonych podczas śledztwa przez Kacpra N. Prezes Fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników w Nałęczowie dowodzi, że jest niewinny. Prokurator twierdzi, że 33-latek przywłaszczył ponad 3 mln zł, które należały do zarządzanej przez niego fundacji.



W wyjaśnieniach, streszczonych w akcie oskarżenia, 33-letni Kacper N. przekonywał, że rozporządzał majątkiem zgodnie z celami statutowymi Fundacji

Rolnicza fundacja i wewnętrzny konflikt

Celem założonej w 1990 roku Fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników w Nałęczowie jest m.in. prowadzenie lecznictwa uzdrowiskowego rolników i ich rodzin, częściowe dofinansowanie leczenia w sanatoriach, budowa oraz rozbudowa sanatoriów dla rolników. Na początku 2023 roku oficjalnie nowym prezesem zarządu Fundacji został 33-letni obecnie Kacper N. z Warszawy, zastępując na tym stanowisku dotychczasowego prezesa, który funkcję tę pełnił niemal przez 20 lat.

Na tym tle we władzach Fundacji doszło do wewnętrznego konfliktu. Początków tego sporu, jak ustalili śledczy, należy się dopatrywać jeszcze w 2019 roku. Przedstawiciele Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych spierali się z przedstawicielami Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Lublinie o m.in. ustalanie składu osobowego organów Fundacji i zmiany w jej celach statutowych. Ówczesny prezes Fundacji sprzeciwił się propozycji części Rady Fundacji, by Fundacja mogła finansować KZRKiOR. Gdy na prezesa wybrano Kacpra N., według jego wersji wydarzeń, poprzedni prezes odmówił wydania dokumentacji Fundacji, jej mienia oraz kluczy do siedziby.

Dziwne przelewy, nagrody, wypłacanie gotówki

Prokurator wskazuje, że Kacper N. po objęciu sterów w należącej Fundacji, wykonał szereg działań mających na celu przywłaszczenie przez niego ogromnych pieniędzy należących do tej organizacji, wyrządzając jej przy tym szkodę majątkową w wielkich rozmiarach. Śledczy podkreślają, że 33-latek rozporządzał tymi pieniędzmi jak własnymi. Przy czym warto zaznaczyć, że prezes miał z tytułu swojej funkcji pensję w wysokości 10 tys. zł miesięcznie netto.

Nowy prezes przelał bowiem 2,2 mln zł na konto innej fundacji, z czego 1,3 mln zł w ramach „umowy przechowania środków pieniężnych" (do czego należy doliczyć opłatę 65 tys. zł za przechowanie pieniędzy), a 900 tys. zł w ramach „umowy o oddaniu w użytkowanie nieprawidłowe środków pieniężnych" (pieniądze zostały oddane w użytkowanie bez możliwości dysponowania kwotą do końca 2032 roku. Bezpłatne użytkowanie, bez uwzględnienia inflacji).

Do tego dochodzi szereg innych transakcji, m.in. darowizny dla tejże fundacji, wypłata 90 tys. zł nagród dla członków Rady Fundacji czy 150 tys. zł nagrody wypłaconej... prezesowi.

To nie wszystko, jak ustalili śledczy, były jeszcze wypłacane w gotówce, a potem przekazane KZRKiOR pieniądze w kwocie 190 tys. zł czy ponad 50 tys. zł wydanych przez przelewy internetowe, czy płacenie BLIK-iem. To wszystko, zdaniem prokuratora, pieniądze wydawane na cele niezwiązane z działalnością Fundacji.

Biegli: Szkoda na mieniu Fundacji

Sprawę oceniali biegli z zakresu ekonomii. Ich zdaniem, zamiast przelewać kwoty do zupełnie innego podmiotu, można było przelać je na lokatę czy chociażby zainwestować w bezpieczne obligacje Skarbu Państwa. Wtedy zgromadzone pieniądze przynosiłyby Fundacji dodatkowe zyski.

Biegli uznali, że wypłacanie wspomnianych nagród było nieuzasadnione, tym bardziej że w wyniku konfliktu Fundacja nie realizowała działań statutowych i nie spełniała wymogów prawnych w zakresie księgowości. Co więcej, nagrodę dla prezesa przyznano niedługo po oficjalnym objęciu przez Kacpra N. stanowiska, a nie doszło w tym czasie do żadnego znaczącego zdarzenia w sytuacji ekonomicznej Fundacji. Biegli wskazują wprost: takie działanie to szkoda na mieniu Fundacji.

- Nie prowadził rejestru wydatków i przychodów Fundacji z uwagi na fakt, że miał pełny dostęp do historii rachunków oraz gromadził dokumenty fiskalne Fundacji - odnotował prokurator w akcie oskarżenia, streszczając wyjaśnienia Kacpra N.

Zdaniem prokuratora działanie Kacpra N. miało na celu ominięcie braku możliwości wsparcia przez Fundację KZRKiOR i wyprowadzenie pieniędzy z Fundacji innymi sposobami.

Długie wyjaśnienia oskarżonego. Uważa, że jest niewinny

Proces w tej sprawie ruszył w piątek, 17 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Kacper N. odpowiada z wolnej stopy. Nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu przez prokuratora czynów. Na pierwszej rozprawie powiedział, że do sprawy odniesie się po tym, jak odczytane zostaną złożone przez niego wyjaśnienia w czasie śledztwa.

Samo odczytywanie wyjaśnień zajęło sędziemu Arturowi Majsakowi ponad dwie godziny.

W wyjaśnieniach, streszczonych w akcie oskarżenia, 33-latek przekonywał, że rozporządzał majątkiem zgodnie z celami statutowymi Fundacji, a celem przelania ogromnych pieniędzy na konto innej fundacji było zabezpieczenie ich przed poprzednim prezesem i przedstawicielami WZRKiOR w Lublinie, którzy jego zdaniem działali na szkodę Fundacji.

> Wśród podejrzanych transakcji były m.in.: wypłata 90 tys. zł nagród dla członków Rady Fundacji czy 150 tys. zł nagrody wypłaconej... prezesowi

Obniżone poręczenie

Jeszcze przed procesem zarządzono wobec Kacpra N. nakaz powstrzymania się od zarządzania Fundacją. W piątek, na wniosek obrońcy oskarżonego, sąd zdecydował o obniżeniu poręczenia majątkowego z 60 do 30 tys. zł, wymierzonego wcześniej wobec oskarżonego, połączonego z dozorem policji i zakazem opuszczania kraju. Oznacza to, że 30 tys. zł wróci do matki oskarżonego, która to poręczenie wpłaciła.

33-latkowi grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa w połowie listopada.

Dominik Smagała

Lubelska policja rozbiła szajkę sutenerów i handlarzy ludźmi!

Lublin: Policja zatrzymała kobietę i trzech mężczyzn. Odpowiedzą za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpanie korzyści z nierządu i handel ludźmi. Jeden z zatrzymanych odpowie jeszcze za gwałt.



Fot.KWP Lublin

Mężczyźni działający w grupie przewozili kobiety do wynajętych lokali i sprawowali nad nimi nadzór



Fot.KWP Lublin

Mężczyźni działający w grupie przewozili kobiety do wynajętych lokali i sprawowali nad nimi nadzór

Jak ustalili kryminalni z KWP w Lublinie, grupa przestępcza działała od stycznia na terenie kraju. Szefowa grupy to 37-latka z województwa podkarpackiego. Zajmowała się werbunkiem kobiet - będących w trudnej sytuacji życiowej - do prostytucji.

- Następnie umawiała spotkania z klientami poprzez zamieszczanie ofert w internecie. Grupa wynajmowała w tym celu mieszkania w danym mieście przez najbliższe dni i przewoziła tam kobiety. Wśród nich była 27-latka, która znajdowała się w krytycznym położeniu z powodu braku miejsca zamieszkania. Podejrzani wykorzystali jej bezradność, stosowali wobec niej przemoc fizyczną i czerpali korzyści z prostytucji. Jak ustalili kryminalni zajmujący się sprawą, została ona również zgwałcona przez 37-letniego członka grupy przestępczej sprawującego nad nią bezpośredni nadzór. Wszystkie pieniądze pochodzące z nierządu trafiały do członków grupy przestępczej - informuje podinspektor Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali i doprowadzili podejrzane osoby do Prokuratury Okręgowej w Zamościu nadzorującej śledztwo. Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpania korzyści z nierządu i handlu ludźmi. Dodatkowo 37-latek odpowie za zgwałcenie jednej z kobiet.

Podczas przeszukań policja znalazła broń gazową i hukową oraz amunicję, imitację legitymacji policyjnej, a także narkotyki i pieniądze w kwocie ponad 50 tysięcy złotych. Dodatkowo ustalili majątek o wartości prawie 800 tysięcy złotych, który może zostać zajęty na poczet przyszłych kar.

Podczas realizacji tej sprawy policjantów z KWP w Lublinie wspierali m.in. policjanci z KWP w Bydgoszczy, KMP w Grudziądzu oraz funkcjonariusze Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA".

Wszyscy zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące przez Sąd Rejonowy w Zamościu. Za przestępstwo handlu ludźmi grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl d1be4cf89b

Lublinianin zostawił KUL-owi ogromny spadek. Pieniądze miały zostać przeznaczone dla naukowców

Mecenasi uniewinnieni od przywłaszczenia fortuny dla KUL-u

Miliony, które pozostawiło po sobie starsze małżeństwo, nie trafiło zgodnie z wolą Franciszka i Marii R. do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sąd pierwszej instancji uznał trójkę lubelskich radców prawnych za winnych przywłaszczenia fortuny. Zupełnie przeciwną decyzję podjął jednak Sąd Apelacyjny w Lublinie. To już prawomocny wyrok.



Radca prawny Krzysztof Pachoł (na zdj.) został uniewinniony m.in. od przywłaszczenia pieniędzy przeznaczonych dla naukowców z KUL-u. Mecenas wyraził zgodę na publikację jego imienia i nazwiska oraz wizerunku

Kamienica w centrum miasta odzyskana po dekadach. Wszystko na KUL

Kilkadziesiąt lat temu państwo bezprawnie przejęło kamienicę przy ul. Czystej w centrum Lublina od przodków Franciszka R., który wraz z żoną w latach 90. upomniał się o ten majątek.

Po wielu latach procesów, w których Franciszka R. reprezentowała jedna z lubelskich kancelarii, wymiar sprawiedliwości w 2013 roku ostatecznie przyznał rację spadkobiercy. Stało się to już po jego śmierci. Niemniej, w swoim testamencie Franciszek R. zapisał, że po wejściu we władanie nieruchomości majątek ma zostać przepisany na KUL. Pieniądze miały być dysponowane na badania naukowe w ramach specjalnie do tego celu utworzonego funduszu.

Sąd przyznał jego żonie ponad 4 mln zł odszkodowania, w tym odsetki. Część z tych pieniędzy miała zostać przeznaczona dla kancelarii prawnej, która wygrała proces, reszta przekazana KUL-owi.

Pieniądze nie trafiły do uczelni

Czas upływał, w 2017 roku Maria R. zmarła, a pieniądze wciąż nie zostały przekazane na konto uczelni. KUL złożył zawiadomienie do prokuratury.

O przywłaszczenie mienia znacznej wartości - nie mniej niż 2,9 mln zł - oskarżono trójkę lubelskich prawników: Krzysztofa Pachoła, Iwonę Kozłowską oraz Katarzynę Pecynę-Bądos. Zdaniem śledczych rozporządzali pieniędzmi wbrew umocowaniu z pełnomocnictwa, dokonywali wypłat na 14 lokat terminowych, działając na szkodę Marii R. i jej spadkobierców.

Krzysztof Pachoł usłyszał także zarzut m.in. oszustwa. Chodzi wydarzenia z lata 2017 roku, gdy mecenas, legitymując się jako pełnomocnik Marii R., zawarł umowę na sprzedaż należącej do kobiety nieruchomości gruntowej przy ul. Czystej z przedstawicielem miasta Lublin. Problem w tym, że wydarzyło się to już po śmierci Marii R., a ten fakt, według śledczych, był równoznaczny z wygaśnięciem pełnomocnictwa dla prawnika.

Sąd pierwszej instancji: Winni

Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Żadna z osób oskarżonych nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyrok przed Sądem Okręgowym w Lublinie zapadł w lutym br. Sędzia Marcelina Kasprowicz nie miała wątpliwości, że wszyscy oskarżeni są winni przywłaszczenia ogromnych pieniędzy, które miały zostać przekazane KUL-owi. Ponadto Krzysztof Pachoł został uznany za winnego wspomnianego wcześniej czynu z lata 2017 roku, polegającego na m.in. oszustwie.

Iwona Kozłowska i Katarzyna Pecyna-Bądos zostały skazane na 11 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Obie prawniczki ukarano także grzywnami w wysokości 67,5 tys. zł.

Nieco surowszą karę wymierzono Krzysztofowi Pachołowi - rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i 75 tys. zł grzywny. Wszystkich oskarżonych ukarano pięcioletnim zakazem wykonywania zawodu radcy prawnego. Przede wszystkim jednak cała trójka miała solidarnie naprawić wyrządzoną szkodę - oddać 2,96 mln zł dwójce spadkobierców Marii i Franciszka R.

Apelacje obu stron

Od tego wyroku wpłynęły apelacje obu stron. Prokurator i spadkobierczyni majątku Marii i Franciszka R. domagali się zaostrzenia kar dla prawników - oczekiwalia wobec oskarżonych kar bezwzględnego pozbawienia wolności sięgających nawet dwóch i pół roku za kratami.

Obrońcy mecenasów kwestionowali ocenę dowodów i dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, domagając się uniewinnienia swoich klientów, względnie uchylenia wyroku sądu okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji: Niewinni

Sąd Apelacyjny w Lublinie ogłosił swoją decyzję w tej sprawie we wtorek, 14 października. Całą trójkę prawników uznano za niewinnych popełnienia zarzucanych im przestępstw.

- Do przypisania czynów, które zostały zarzucone oskarżonym, wymagane jest udowodnienie zamiaru bezpośredniego. Przestępstwo przywłaszczenia to jest taki czyn, w którym sprawca usiłuje na stałe pozbawić własności cudzej rzeczy i ten zamiar musi być zamanifestowany - zauważyła sędzia Dorota Janicka.

Po czym wyliczyła szereg okoliczności, które zdaniem sądu drugiej instancji ostatecznie nie świadczyły o tym, że celem działania mecenasów było przywłaszczenie fortuny pozostałej po Marii i Franciszku R., a które podnoszono jako argumenty za ukaraniem oskarżonych w procesie przed Sądem Okręgowym.

Chodzi o kwestie m.in.: zdeponowania pieniędzy na odrębnym koncie i przelania ich na lokaty, niepoinformowania rektora KUL, że pieniądze są na koncie kancelarii czy utworzenia funduszu w taki sposób, że nie miał osobowości prawnej.

> **Sąd:** *mogły to być ewentualnie naruszenia zasad etyki zawodowej czy błędy, ale nie przestępstwa przywłaszczenia*

Sąd Apelacyjny w Lublinie ocenił, że mogły to być ewentualnie naruszenia zasad etyki zawodowej czy też błędy przy wykonywaniu swojego zawodu, ale nie przestępstwa przywłaszczenia.

Krzysztof Pachoł został uniewinniony także od drugiego zarzutu - oszustwa. Sąd zdecydował, że przy transakcji nieruchomości, której dokonywał z miastem Lublin, nie miał zamiaru oszukania kogokolwiek, dysponował bowiem niewygasającym pełnomocnictwem od Marii R.

Wyrok jest prawomocny. Oznacza to, że można od niego wnieść jedynie kasację do Sądu Najwyższego. Prawnicy zgodzili się na publikację ich danych - imion i nazwisk, a w przypadku Krzysztofa Pachoła - także wizerunku.

Dominik Smagała

Śledczy: Kierował wobec żony groźby pozbawienia życia przez zastrzelenie

Kontrowersyjny profesor UMCS-u stanął przed sądem. Rozprawa za zamkniętymi drzwiami

Jak ustalili śledczy, znany i ceniony profesor z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, określany wybitnym specjalistą prawa handlowego, przez ponad 20 lat miał znęcać się nad żoną. Teraz stanął za to przed sądem. Przed salą rozpraw zastrzegł, że nie zgadza się na to, aby media... w ogóle o nim pisały.

> **Prokurator:** *Andrzej K. znieważał żonę: nazywał idiotką, nikim, osobą mało inteligentną. Wielokrotnie zmuszał do opuszczenia domu*

Andrzej K. we wtorek w sądzie zastrzegł w rozmowie z dziennikarzami, że nie zgadza się publikowanie jego wizerunku i danych oraz w ogóle pisanie o nim.68-latek to uznana w świecie naukowym osobistość. Jak czytamy na stronie internetowej UMCS-u, jest autorem, współautorem, redaktorem kilkuset publikacji. Arbiter polskich i zagranicznych stałych sądów arbitrażowych. Wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Jest konsulem honorowym Republiki Federalnej Niemiec w Lublinie. Na UMCS-ie od lat wykładał prawo handlowe.

Na początku sierpnia został zawieszony w prawach wykładowcy UMCS-u przez rektora uczelni w związku z toczącymi się postępowaniami dyscyplinarnymi i karnym. Te pierwsze to efekt doniesień studentów, którzy zgłosili do władz uczelni skargi na niewłaściwe zachowanie wobec nich prof. Andrzeja K.

Większe kłopoty naukowca wynikają jednak z problemów „osobistych" Andrzeja K. Jest bowiem oskarżony o to, że przez ponad 20 lat miał znęcać się psychicznie nad żoną.

- Bez powodu wszczynał domowe awantury, w trakcie których m.in. poniżał i deprecjonował jej osobę. W szczególności zarzucając jej, że nie jest partnerem do rozmów. Znieważał ją: nazywał idiotką, nikim, osobą mało inteligentną. Wielokrotnie zmuszał do opuszczenia domu, wyrzucał jej rzeczy osobiste i zamykał drzwi - czytamy w akcie oskarżenia, opracowanym przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie.

Według śledczych kierował wobec żony groźby pozbawienia życia przez zastrzelenie, ale nie tylko jej, bo też jej współpracownikom. W domu posiadał broń palną, na którą miał pozwolenie. Miał też grozić jej, że pozbawi ją prawa wykonywania zawodu. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa żona wykładowcy złożyła w 2022 roku, sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Proces ruszył we wtorek, 14 października, przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Na wstępie sędzia Joanna Futera oznajmiła, że żona Andrzeja K., występująca w sprawie w roli oskarżycielki posiłkowej, zawnioskowała o wyłączenie jawności przebiegu procesu. Sędzia przychyliła się do tego wniosku, uzasadniając, że relacjonowanie procesu w mediach mogłoby naruszać ważny interes prywatny żony Andrzeja K.

W efekcie proces będzie się toczył za zamkniętymi drzwiami. Jeżeli Andrzej K. zostanie skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne, nie będzie mógł być zatrudniony jako nauczyciel akademicki.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl d1be4cf89b

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Maja Daniluk z mamą, Ortel Książęcy Pierwszy
ur. 10 października, g. 5.24; 3580 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Adam



Nadzieja Jarocka z tatą, Kodeń
ur. 13 października, g. 9.13; 4000 g, 58 cm
Rodzice: Natalia, Paweł



Martin Kapłan, Lublin
ur. 12 października, g. 20.06; 3460 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Michał



Antoni Jańczuk, Międzyrzec Podlaski
ur. 16 października, g. 12.26; 3590 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Dariusz



Tymon Szczepański, Niemce
ur. 12 października, g. 21.04; 3420 g, 54 cm
Rodzice: Magda, Mariusz



Staś Kamiński, Żminne
ur. 14 października, g. 13.00; 4040 g, 59 cm
Rodzice: Joanna, Cezary



Hanna Kudzio, Krasew
ur. 13 października, g. 11.48; 3390 g, 52 cm
Rodzice: Anna, Michał
Rodzeństwo: Joanna



Dominika Stępień, Kozłówka
ur. 14 października, g. 18.50; 3500 g, 53 cm
Rodzice: Aleksandra, Rafał
Rodzeństwo: Dawid, Wojtek



Helenka Wójcik z tatą, Kaznów
ur. 13 października, g. 10.11; 3390 g, 57 cm
Rodzice: Karolina, Karol
Rodzeństwo: Marcel, Zuzia



Tymoteusz Ziębowicz z tatą, Dys
ur. 14 października, g. 14.25; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Justyna, Marek
Rodzeństwo: Szymon



Maksymilian Kozak z tatą, Nowodwór Piaski
ur. 13 października, g. 13.04; 3300 g, 56 cm
Rodzice: Zuzia, Kacper
Rodzeństwo: Oliwier



Aleksander, Wisznice
ur. 13 października, g. 5.00; 2550 g, 51 cm
Rodzice: Monika, Bartłomiej
Rodzeństwo: Antonina

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Tysiak, Andrzej Śliwa, Ingulmunster, Belgia



Alvin, Krystyna Kurowska, Biała Podlaska



Kajtek, Adam Skórski, Kamień.



Daisy, Agata Badziak, Radzyń Podlaski



Lusia, Klaudia Kwietniewska, Dębiny



Coco, Dębiny

WSP

eprasa.pl d1be4cf89b

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. III)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg.

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleney Kogan.

Z żydowskiej Księgi Pamięci: Sprzedaż majątku

Pod koniec ubiegłego stulecia majątek został sprzedany nowemu właścicielowi, Polakowi. Mówiono, że powodem sprzedaży był dekret rządu rosyjskiego zakazujący cudzoziemcom posiadania nieruchomości. (...) Na miejsce Finekla (dotychczasowego zarządcy) przybył nowy również Polak i zaczął przynosić nowe zlecenia (córka Stefanii, księżna Maria odmówiła carowi wysłania jednego z synów do rosyjskiej armii, co pozwoliłoby zakupić majątek. W guberniach zachodnich takich transakcji nie mogli dokonywać Polacy, więc otwierało to drogę do zakupu, notabene za bezcen, przez spekulantów - przyp. ZS).

Około 1900 roku został on sprzedany Żydówce o Helenie Adolfównie Kogan, obywatelce rosyjskiej urodzonej w Odessie, a mieszkającej we Francji. Prowadziła ona bardzo duże interesy i przedsiębiorstwa mające wiele oddziałów w Rosji. Głównym dyrektorem jej przedsiębiorstwa był jej wuj. Po przejściu majątku w ręce tej dziewczyny zarządcą majątku Biała (w ijdysz: Biale) został mianowany Żyd z Odessy Dikler (Samuel Lwowicz). Rozpoczął się nowy rozdział w historii majątku, stał się żydowskim. Żydzi z Białej mogli swobodnie poruszać się po ogrodzie majątku i spacerować tam, kiedy tylko chcieli. Majątek otrzymał nazwę „majątek Diklera".

Nieformalny zarządca Białej na przełomie wieków

Dikler umiał żyć przyzwoicie. Nie był zrusyfikowany, jak inni rosyjscy Żydzi, którzy wstydzili się mówić w jidysz (codzienna mowa Żydów Europy Środkowo-Wschodniej). W domu Diklera, co zrozumiałe, mówiono po rosyjsku, ale w biurze, na ulicy i ogólnie z Żydami, którzy przychodzili do niego w różnych sprawach, rozmawiał pięknym ukraińskim jidysz. Później, kiedy poznałem jego ojca, przekonałem się, że ten Dikler wychował się w szanowanej, mieszczańskiej rodzinie żydowskiej. Mówiono, że otrzymywał wysoką pensję, prawie jak gubernator. Pod jego kierownictwem biuro zmieniło się z polskiego na żydowskie, zasiadali w nim oficjaliści biedni Żydzi, którzy nie wstydzili się swojego ijdysz. Wykonawcy, robotnicy i kupcy pozostali ci sami. Młyn w Porosiukach został wydzierżawiony i przejęty przez dwóch Żydów z okolic Siedlec, którzy później nazywali się Idl i Aszer Prosiekier. Ci dwaj Żydzi pozostali w młynie aż do jego spalenia.

Wielkie porządki

Dikler najpierw zajął się uporządkowaniem zabudowań zamku. Wyburzono ściany, aby przeprowadzić wentylację osuszającą wilgoć, usunięto kraty i zamontowano piękne, wysokie okna, podniesiono kamienne podłogi i zastąpiono je deskami, wzniesiono nowe piętra - wszystko o imponujących rozmiarach. Przy wejściu do posiadłości zasadzono drzewa i trawę, co całkowicie odmieniło jej wygląd.

Biuro mieściło się w pierwszym budynku przy wejściu. Na drugim piętrze budynku wieży mieszkali naczelnicy i ich rodziny, Rużyński i Herzel Winograd (ojciec Joske Winograda), który pracował w majątku jako drwal i uważał się za wybitnego rzemieślnika w tej dziedzinie. Był on szlachetnym Żydem, religijnym, ale nie fanatykiem.

Przed opuszczeniem Białej Dikler pozwolił jeszcze na remont wieży zamkowej. Zdjął dach i wykonał nowy z piękną, wysoką kopułą. Pracę wykonał mój teść, syn Szlemiela Stolera Menachem Leib Hochberg, który wykonał kopułę. Menachem Leib uważał się za jednego z najlepszych i najbardziej utalentowanych mistrzów ciesielskich w całej okolicy. Potrafił zrozumieć plan i sam go rysować.

Budowa Koszar w Białej

Dikler nie odpoczywał i nieustannie zaczynał nowe projekty. W listopadzie 1901 roku rozpoczął budowę koszar przy trakcie warszawskim dla pułku kałuskiego (5 Pułk Piechoty, koszary zbudowano w okolicy dzisiejszej Warszawskiej i Artyleryjskiej, tzw. „szare Koszary", przedsięwzięcie było tak zorganizowane, że pozostawały one w rękach prywatnych, rząd płacił czynsz!), mieszkań dla oficerów, cerkwi i wszystkiego, czego pułk potrzebował. Było to ogromne przedsięwzięcie, które faktycznie ukończono w niewiarygodnie krótkim czasie (oddano je w 1902 roku). Na budowie pracowało wielu robotników, zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Na szczęście Dikler miał do dyspozycji tartak. (...) Któryż to mieszkaniec Białej ze starszego pokolenia nie pamięta budowy koszar? W końcu każde podwórko było pełne drewna na opał i odpadów budowlanych. Ulice były pełne kobiet i dzieci, które niosły ciężkie worki z wiórami i kawałkami drewna.
cdn.

Zbigniew Smółko



Fot.ze strony Muzeum Południowego Podlasia

Pamiątką z okresu, kiedy Pałac z przyległościami należał do Heleny Kogan, jest stojąca na wałach figurka Niepokalanej. Kogan, chcąc wyjść za mąż za bialczanina Łysakowskiego, przyjęła chrzest i m.in. dla zaznaczenia tego faktu ufundowała rzeźbę

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz.VI)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Dzieci księżnej dzieliła duża różnica wieku. „Margerytka" od urodzonej w 1923 roku Tereski była starsza o 21 lat, zbliżeni wiekiem byli tylko starszy tylko o cztery lata Władysław i tyleż młodszy Ludwik. Starsze siostry powychodziły za mąż jeszcze przed wojną, w stylu i zgodnie z wymogami grupy społecznej, do jakiej los je przypisał. Inaczej ułożyły się losy najmłodszej.

Wykształciła sobie zięcia

Księżna, wymagająca i surowa wobec własnej progenitury, posądzana była wręcz o skąpstwo i racjonowanie żywności. Chętnie za to łożyła na wykształcenie swoich pracowników i ich dzieci - budowała szkoły, zakładała różne instytucje kształceniowe, fundowała stypendia. W taki to właśnie sposób do matury dotarł Janek Kowalski, syn leśniczego pracującego dla Marii Ludwiki najpierw przy rezydencji w Gołuchowie, a potem w podłukowskim Gułowie. Potem zaś mógł, również przy wsparciu księżnej, rozpocząć studia leśnicze w Warszawie.



We wspomnieniach córki Teresy i Jana, Marii Grody-Kowalskiej, czytamy, że w latach okupacji w uroczej księżniczce podkochiwało się wielu, ale powszechna była wiedza, że jej serce jest już zajęte

Arystokraci na prowincji

Władysław i Tereska do Gułowa przyjeżdżali już przed wojną na wakacje. Wyrwani spod czujnego oka preferującej „zimny wychów cieląt" babki nie stronili od relacji z otoczeniem. Oboje zresztą mieli dość wyjątkowe jak na tradycyjnie konserwatywne ziemiaństwo postępowe, socjalizujące poglądy polityczne. A w dodatku, tak po ludzku, Władek podkochiwał się w córce nadleśniczego...

Nazwisko Kowalski jest najbardziej typowym polskim nazwiskiem. Tyle że rodzina pracowników księżnej pisała się Wierusz-Kowalski, wywodziła się z dobrej, patriotycznej, zasłużonej w powstaniach szlachty. Niemniej jednak dalej byłby to poważny mezalians.

Nie wiemy, czy Tereska spotkała Jana już przed wojną. Z pewnością na dłużej zetknęli się zaraz po wrześniu 1939 roku, kiedy Maria Ludwika i młodsze dzieci postanowili schronić się na prowincji właśnie w Gułowie. Stał tu niewielki, murowany dworek wzniesiony jeszcze w międzywojniu. Starszy o kilka lat, przystojny absolwent uczelni, który zresztą natychmiast po wybuchu wojny zaangażował się w konspirację, zrobił na szesnastolatce ogromne wrażenie. Mimo że szybko musieli się rozstać, uczucie okazało się trwałe.
cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl d1be4cf89b

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. II)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.



Zdjęcie nieznanej proweniencji spotykane w internecie z opisem wskazującym, że dotyczy ono egzekucji w Cycowie. Raport o poniesionych przez Polskę stratach w wyniku okupacji niemieckiej wskazuje na 15 miejsc na terenie dzisiejszej gminy Cyców, gdzie dokonały się takie zbrodnie

Położony na samym końcu, na rozstajach dróg przysiółek Widły ani jego mieszkańcy nie wyróżniali się spośród reszty mieszkańców okolicy. Nie mamy szczegółowych informacji o ich zaangażowaniu w działalność konspiracyjną. Być może wspierali liczne w tej okolicy grupy partyzanckie, takie jak „oddział Jaszy" złożony w dużej części ze zbiegłych z Chełma jeńców sowieckich. Z całą pewnością jednak zalesiony, chwilami podmokły teren, w którym bez wychodzenia na otwartą przestrzeń, przemieszczając się cały czas przez las, można było przemierzyć znaczne dystanse, był dobrą ostoją dla wszelkich oddziałów. Sytuacja była dość nietypowa i niejasna. Wedle polskich źródeł grupy ten bardziej były skoncentrowane na przetrwaniu niż wchodzeniu w starcie z Niemcami, którzy też zawzięciej tropili Polaków niż takie oddziały.

Dziwna partyzantka

Czytamy w jednym z organów Państwa Podziemnego, „Biuletynie Informacyjnym" nr 21 (28 maja 1942 r.): *Rzecz znamienna: sowieccy dywersanci nie występują zbrojnie przeciw Niemcom. [...]*

Co dziwniejsze jednak - Niemcy również nie występują przeciw dywersantom. [...] Nie ma żadnych wypraw, żadnych większych obław. Ani wojsko niemieckie, ani żandarmeria, ani policja nie likwidują wroga. [...]

Niemiecka bezradność i bezsiła są wprost niewiarygodne! Policja niemiecka wie o każdej nowo zjawiającej się bandzie, o każdym napadzie - i nic nie robi!

Zemścili się na niewinnych

Na ślad historii zbrodni we wsi Widły natrafiamy w numerze 23 (11 czerwca 1942 r. - za artykułem p. Adama Puławskiego): „Po 20 maja rozpoczęły się niemieckie ekspedycje karne. Nie walki kryjących się i unikających starć desantowców sowieckich z Niemcami, lecz najazdy uzbrojonych zbirów niemieckich na bezbronną ludność polską" W numerze 25, z 25 czerwca 1942 r. czytamy relację, która z pewnością ma związek także z wydarzeniami koło Świerszczowa. *Dywersanci zdecydowanie unikają walki, oddając się z zamiłowaniem grabieży. [...] Ostatnio działalność band przesunęła się już niemal pod sam Lublin. Niemieckie próby oczyszczenia terenu dowiodły już w początkach wiosny, że i Niemcom brak ochoty do bezpośredniej akcji. [...] Typowym przykładem niemieckiego postępowania jest wieś Cyców w powiecie lubelskim. Oddział niemiecki, stwierdziwszy obecność bandy dywersyjnej, otoczył las. Do lasu wjechał samochód pancerny. [...] znaleziono spalony samochód [...]. Wobec tego Niemcy po wyjściu z lasu schwytali na ślepo i rozstrzelali kilkuset chłopów z okolicznych wsi.* (Liczba „kilkuset" może być efektem nałożenia się informacji o dokonujących się w tym dokładnie niemal momencie masowych egzekucjach Żydów, m.in. w Wólce Cycowskiej zamordowano ponad 190 osób).

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w dawnej Bochotnicy

Skromny zda się z pozoru kościółek w Bochotnicy ma swoją historyę i wspomnienia związane z wybitnemi postaciami. Przeszłość atoli pierzchła, mury świątyni pozostały i chociaż nie zawsze były świadkami zdarzeń, stoją jednakże na ich straży, bo do murów tych przylgnęły one. Z Bochotnicą kościelną (Długosz ją Wielką zowie) wiążą się wspomnienia, w pobliżu leżącej, Bochotnicy Małej; więc zwaliska zamku Macieja Borkowicza, wojewody poznańskiego skazanego na śmierć głodową za rozboje i nieposłuszeństwo władzy królewskiej, więc Esterka Kazimierza Wielkiego, wreszcie szczątki kaplicy znajdującej się opodal zamku na miejscu, w którym zapewne był pochowany jeden z dziedziców Bochotnicy, gdyż mieści się obok niej grób murowany - pisał w 1908 roku Bronisław Brzozowski. Kościół wybudowany został około 1739 roku w stylu barokowym, później zmodernizowanym w trakcie remontów. Obecnie jest świątynią parafii św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie.



Fot. z Monografii ilustrowanej czyli opisu kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim, Płocki 1908

WSP

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. II)

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

W sierpniu 1939 roku powstała Eskadra Ćwiczebna Obserwatorów pod dowództwem kpt. Jana Hryniewicza, z której na początku wojny utworzono Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Jej członkowie czasami dopiero w ostatnich dniach sierpnia podejmowali decyzję, że wolą związać się z wojskiem polskim niż francuską Legią Cudzoziemską. Nie były łatwe i oczywiste: w pierwszych tygodniach po upadku wolnej Czechosłowacji Polacy wcale nie palili się do przyjmowania w swoje szeregi lotników z południa. Po drugie zaś wiele do życzenia pozostawiała jakość sprzętu, jaką Czesi i Słowacy zobaczyli m.in. w Dęblinie.

Ostatnie chwile

A byli to ludzie niesłychanie ambitni. Jednym z nich był, później as i to atutowy, Dywizjonu 303 Jozef Frantisek. We wspomnieniach czechosłowackich pilotów był to wspaniały czas. Wedle ich relacji Polakom służyli za instruktorów, nauczycielką polskiego była zaś, budząca wielkie emocje i chęć do poznania języka, młoda dama.

Po ogłoszeniu mobilizacji, 30 sierpnia 1939 roku, w szeregi polskiego lotnictwa wcielono 93 lotników czechosłowackich, a dalszych 97 oczekiwało na przydział w ośrodkach w Bronowicach i Leśnej. Powiedzieć, że będąca miejscem szkolenia baza w Dęblinie była słabo przygotowana do obrony - to nic nie powiedzieć. Wszystkiego kilka dział przeciwlotniczych, słabo zabezpieczone szlaki podejścia, zupełny brak przeciwdziałania, przeprowadzanym już przed wojną, niemieckim lotom rozpoznawczym: latające na 5000 metrów i wyżej Dorniery były poza zasięgiem. W zasadzie jedynym środkiem, który mógł skutecznie zapobiec niemieckiemu zamiarowi dezaktywacji polskiego, i tak nieporównanie słabszego lotnictwa, było przebazowanie samolotów na mniejsze lotniska, m.in. do Ułęża czy Górki Puławskiej. Tyle że ktoś musiał wydać bezpośrednie rozkazy. Dowódca bazy podpułkownik Bajan wiedział, co należy czynić, ale wojsko polega na wykonywaniu poleceń...

W nierównej walce

Pierwszego dnia wojny nad Dęblinem pojawił się tylko samolot zwiadowczy. Dopiero 2 września rozpętało się piekło. Niebo opanowały całe klucze Heinkli, eskortowanych przez potężne Messerschmitty 110. Polacy wprawdzie wystartowali, próbując dopaść bombowce, ale szybko się okazało, że nie mają żadnych szans, żeby je dogonić. Nawet przyciężkie Dorniery łatwo chowały się w chmurach, w bezpośrednich konfrontacjach nawet nowsze polskie myśliwce nie miały najmniejszych szans z nowoczesnymi maszynami niemieckimi. Hitlerowcy byli bezkarni.

Czechosłowaccy piloci w Dęblinie oczekiwali w tym czasie na rozkaz przeprowadzenia samolotów na bezpieczne lotniska. Frantisek robił to, siedząc w kabinie starego Poteza 25, którym miał odlecieć do Górki Puławskiej. Bezsilnie patrzył, jak największa polska baza lotnicza zamienia się w rumowisko, I jak giną jego koledzy...

Na płytę i zabudowania leciały setki ton bomb, podobny los spotkał okolice stacji kolejowej. Nie były to imponująco precyzyjne ataki, ale i one wystarczyły, żeby płyta nie nadawała się do użytku, a ludność, zarówno miejscowa, jak i przesuwający się w kolejnych dniach uciekinierzy, wpadli w panikę.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d1be4cf89b

Pionierskie sukcesy bialskiego szpitala

Wysoka energia leczy arytmię serca

W bialskim szpitalu zastosowano pierwsze tego typu procedury medyczne w województwie lubelskim oraz drugie w Polsce. Przeprowadzono zabiegi ablacji metodą elektroporacji, czyli nowoczesnego leczenia arytmii serca, zwłaszcza migotania przedsionków.



Fot.WSS Biała Podlaska (FB)

Dr hab. n. med. Maciej Wójcik wraz z zespołem ablacyjnym Pracowni Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

Bialska lecznica ma już pionierskie sukcesy w przygotowaniu kadry, sprzętu i nowatorskich metod w kardiologii. Już w lutym 2014 roku w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej przeprowadzony został u trzech pacjentów zabieg ablacji serca. W procesie terapeutycznym wykorzystano innowacyjny system ablacyjny, po raz pierwszy stosowany w Polsce.

Zabiegi wykonywali przybyli do bialskiego szpitala wybitni specjaliści, którzy wcześniej takie operacje przeprowadzali w kilku zachodnich krajach, a wśród nich był dr n. med. Maciej Wójcik z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Wykorzystano dostarczoną z niemieckiej do nowatorskich zabiegów demonstracyjnych aparaturę najnowszej generacji, jeszcze nieużywaną nawet w Europie.

Przed rokiem, na początku października 2024 roku, wydarzeniem były organizowane w tej lecznicy Warsztaty Ablacyjne RFtime poświęcone złożonym arytmiom przedsionkowym. Wykonano pięć złożonych zabiegów ablacji RF z udziałem bardzo doświadczonych elektrofizjologów nie tylko z Polski, ale i z zagranicy.

Przygotowywanie bazy i nowoczesnego sprzętu

Na początku stycznia 2025 roku w bialskim szpitalu nastąpiło uroczyste otwarcie zmodernizowanej pracowni hemodynamiki z pierwszym tego typu w Polsce nowoczesnym systemem obrazowania interwencyjnego dla układu sercowo-naczyniowego. Zakupiono z budżetu województwa za ponad 3,8 mln zł i przekazano tam najnowocześniejszy angiograf jednopłaszczyznowy wyposażony w technologię sztucznej inteligencji. Zapewnia on wizualizację wnętrza naczyń krwionośnych oraz organów w ciele, z koncentracją na układzie krwionośnym: żyłach, tętnicach oraz komorach serca.

Pierwsze w województwie zabiegi

Niedawno, 17 września, w bialskim szpitalu przeprowadzono pierwsze zabiegi ablacji metodą elektroporacji. Wykorzystywana do leczenia arytmii serca metoda PFA (impulsowe pole elektryczne) polega na używaniu nanosekundowych impulsów elektrycznych o wysokiej energii do niszczenia komórek odpowiedzialnych za nieprawidłowy rytm serca.

Dr hab. n. med. Maciej Wójcik wraz z zespołem ablacyjnym Pracowni Elektrofizjologii WSS oraz dzięki zaangażowaniu pracowników bialskiego oddziału kierowanego przez lek. Sebastiana Wójcika wykonał pięć zabiegów przy użyciu metody PFA.

Jak poinformował Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, zastosowana technologia PFA (ablacja metodą elektroporacji) stanowi przełom w leczeniu zaburzeń rytmu serca, w szczególności migotania przedsionków.

Nowoczesna metoda leczenia

- Główną zaletą tej metody jest znacznie mniejsze ryzyko uszkodzenia sąsiadujących tkanek, co jest szczególnie istotne u pacjentów ze złożoną chorobą lub anatomią serca. Wprowadzenie technologii VOLT PFA w naszym szpitalu oznacza dla pacjentów z zaburzeniami rytmu serca z całego województwa lubelskiego dostęp do najbardziej zaawansowanych metod leczenia – wyjaśnia szpital.

Dr hab. n. med. Maciej Wójcik, elektrofizjolog wykonujący zabiegi w Pracowni Elektrofizjologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, podkreślił na portalu szpitalnym:

- Wprowadzenie technologii VOLT PFA do naszego ośrodka stanowi znaczący krok naprzód w leczeniu zaburzeń rytmu serca. Ta nowoczesna technologia oferuje naszym pacjentom, szczególnie tym z chorobami współistniejącymi i migotaniem przedsionków opornym na leczenie farmakologiczne, kolejną alternatywę leczenia zabiegowego. Pierwsze zabiegi potwierdziły zalety tej metody. Jesteśmy dumni, że jako drugi ośrodek w Polsce i pierwszy w województwie lubelskim możemy zaoferować naszym pacjentom tę przełomową technologię -nie ukrywa satysfakcji dr hab. n. med. Maciej Wójcik.

Wykonanie tych zabiegów po raz pierwszy w regionie lubelskim potwierdza zaangażowanie bialskiego szpitala w zapewnianie mieszkańcom województwa dostępu do najnowocześniejszych technologii medycznych, bez konieczności poszukiwania pomocy w odległych ośrodkach.

Po kilku tygodniach zaczął też Lublin

WSS informuje, że zabiegi z użyciem systemu VOLT PFA są już dostępne dla kwalifikujących się do leczenia zabiegowego pacjentów z migotaniem przedsionków. Kwalifikacja do zabiegu odbywa się w Poradni Kardiologicznej szpitala.

Po prawie miesiącu po bialskim starcie z zabiegami ablacji metodą elektroporacji, 10 października Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiochirurgii USK nr 4 w Lublinie dołączyło do grona pierwszych ośrodków w Polsce, które przeprowadziły zabiegi ablacji migotania przedsionków z użyciem nowatorskiego systemu Volt opartego na impulsowym polu elektrycznym (PFA).

Marek Pietrzela

NAUKOWE WARSZTATY ELEKTROFIZJOLOGÓW

Pracownia Elektrofizjologii i Elektrostymulacji Serca Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej organizuje 23 i 24 października prestiżowe Warsztaty Ablacji i Mapowania RFtime dla elektrofizjologów. W dwudniowych zajęciach mają uczestniczyć specjaliści nie tylko z Polski, ale także m.in. z USA i Hiszpanii. Zaplanowano wykonanie pięciu złożonych zabiegów ablacji RF, wykłady, oraz sesje z omówieniem trudnych i ciekawych przypadków.

BMW uderzyło w ogrodzenie i skrzynkę gazową. Zrobiło się niebezpiecznie...



Fot.KMP Biała Podlaska

Samochód uderzył w ogrodzenie posesji i uszkodził skrzynkę gazową, z której wydobywa się gaz



Fot.KMP Biała Podlaska

Podejrzewany o kierowanie autem 31-latek w chwili badania miał w organizmie niemal 2 promile alkoholu

O kierowanie na „podwójnym gazie" podejrzewany jest 31-latek. Jego auto uderzyło w ogrodzenie posesji i skrzynkę gazową.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 16 października, na ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej.

- Z przekazanego zgłoszenia wynikało, że kierujący BMW uderzył w ogrodzenie posesji i uszkodził skrzynkę gazową, z której wydobywa się gaz. Na miejsce wezwane zostało pogotowie gazowe. Gdy policjanci dotarli na miejsce, podejrzewany o kierowanie autem 31-latek był poza pojazdem. W chwili badania miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu. W tym przypadku wykonane zostało również badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim mężczyzna znajdował się w chwili zdarzenia. Mężczyzna został doprowadzony do komendy celem wykonania z nim niezbędnych czynności, a samochód 31-latka został zabezpieczony na parkingu strzeżonym - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. Do tego sąd orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów nawet do 15 lat, przy czym minimalny okres, na jaki zakaz ten jest orzekany to trzy lata. Osoby kierujące pojazdem w stanie nietrzeźwości muszą się też liczyć z dotkliwymi konsekwencjami finansowymi.

Joanna Niećko

Jak zachować się w sytuacji zagrożenia? Spotkanie dla mieszkańców

W obliczu różnych sytuacji kryzysowych – takich jak alarmy, ewakuacje czy zagrożenia dla zdrowia i życia – wiedza i przygotowanie mogą uratować życie.

Dlatego burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski oraz komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej zapraszają wszystkich mieszkańców na specjalne spotkanie informacyjno-szkoleniowe pt. „Jak zachować się w sytuacji zagrożenia?".

Wydarzenie odbędzie się 27 października o godz. 18 w kinie „Sława". Spotkanie będzie poświęcone zasadom obrony cywilnej oraz praktycznym wskazówkom z rządowego „Poradnika Bezpieczeństwa".

Podczas szkolenia uczestnicy dowiedzą się m.in.: jak reagować w razie alarmu lub konieczności ewakuacji, jakie wyposażenie warto mieć w domu na wypadek kryzysu oraz jak pomagać sobie i innym w trudnych sytuacjach.

Więcej informacji oraz treść „Poradnika Bezpieczeństwa" można znaleźć na stronie: www.gov.pl/poradnikbezpieczenstwa.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Piłkarze Motoru Lublin musieli uznać wyższość GKS-u Katowice

Wysoka porażka przed własną publicznością stawia pod dużym znakiem zapytania przyszłość trenera żółto-biało-niebieskich.



Fot. Motor Lublin

Motor nie wygrał w lidze od 30 sierpnia

Na kilka godzin przed pierwszym gwizdkiem media obiegła informacja, że Mateusz Stolarski walczy w tym spotkaniu o posadę. Dlaczego stanowisko szkoleniowca miało wisieć na włosku? „Motorowcy" po raz ostatni cieszyli z ligowej wygranej 30 sierpnia w Zabrzu. Od tamtej pory zanotowali w lidze trzy kolejne remisy, odpadli z krajowego Pucharu po porażce z Arką Gdynia, a następnie ulegli Rakowowi Częstochowa. Po dziesięciu rozegranych kolejkach na bilans Bartosza Wolskiego i spółki składały się dwa zwycięstwa, pięć podziałów punktów i trzy przegrane. Po poprzednim sezonie zakończonym na siódmym miejscu w tabeli krajowej elity, główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas liczył na tym etapie rozgrywek na znacznie lepsze wyniki.

Na przedmeczowej konferencji prasowej trener Stolarski mówił o tym, że to jego pierwszy większy kryzys podczas pracy w Motorze. Czy problemy zostały zażegnane podczas konfrontacji z „GieKSą"? W początkowych fragmentach pierwszej połowy lublinianie wyglądali wyjątkowo słabo, popełniali dużo strat, mieli problemy z wyprowadzeniem piłki i zawiązaniem akcji. Goście prezentowali znacznie dojrzalszy futbol. Te czynniki sprawiły, że już w 8. minucie żółto-biało-niebiescy musieli wyjmować piłkę z siatki, a na listę strzelców wpisał się Borja Galán. Gdy ekipa ze Śląska podwyższyła na 0:2 po samobójczym trafieniu Arkadiusza Najemskiego w 21. minucie, wydawało się, że miejscowi są na kolanach i już się z tego nie podniosą.

Jednak po stracie drugiego gola gospodarze się przebudzili i zaczęli atakować. Ta zaskakująca metamorfoza stosunkowo szybko przyniosła oczekiwane efekty. W ciągu 180 sekund „Motorowcy" doprowadzili do remisu, a dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Karol Czubak. Najskuteczniejszy piłkarz lubelskiej drużyny najpierw trafił na 1:2 po wrzutce z rzutu rożnego autorstwa Bartosza Wolskiego, a następnie zamknął dośrodkowanie Michała Króla po świetnym ataku pozycyjnym. Obie bramki padły po uderzeniach głową.

Na koniec niesamowitej pierwszej połowy czerwoną kartkę zobaczył Jakub Łabojko. Pomocnik otrzymał za faul na przeciwniku drugie „żółtko" i musiał przedwcześnie opuścić murawę. Dla 28-latka były to czwarte i piąte upomnienie żółtego koloru w obecnym sezonie.

Do przerwy padł remis 2:2. Już kilkadziesiąt sekund po zmianie stron GKS znów objął prowadzenie. Po krótkim rozegraniu rzutu rożnego i wrzutce Bartosza Nowaka gola zdobył Adam Zreľák.

Następnie dwa gole dla przyjezdnych zdobył wprowadzony z ławki rezerwowych Ilja Szkurin. Białoruski napastnik został tym samym drugim graczem, który zanotował tego dnia dublet. A Motor musiał przełknąć gorzką pigułkę w postaci czwartej i najwyższej porażki w trwających rozgrywkach.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na własnym stadionie z Widzewem Łódź. Spotkanie zaplanowano w piątek, 24 października o godzinie 20:30. Do momentu zamknięcia tego wydania, Stolarski nadal był trenerem Motoru.

Motor Lublin - GKS Katowice
2:5 (2:2)

Bramki: Czubak 35 i 38 - Galán 9, Najemski 21 (samobójczy), Zreľák 47, Szkurin 73 i 82
Motor: Brkić – Stolarski (73 Wójcik), Bartoš, Najemski, Palacz (64 Luberecki), Łabojko, Wolski (73 Samper), Scalet (84 Karasek), Król, van Hoeven (64 Ronaldo), Czubak

Karol Kurzępa

Dwa mecze i dwa zwycięstwa. PGE Start wrócił do domu

PGE Start Lublin wrócili do hali Globus, gdzie rozegrali dwa spotkania. Najpierw w rozgrywkach FIBA Europe Cup podjęli KK Bosna Sarajewo, a następnie mierzyli się z Twardymi Piernikami Toruń.

Przed pierwszym meczem, który rozegrano w środę, bukmacherzy typowali lublinian jako faworytów, jednak po rywalu z Ligi Adriatyckiej i jednocześnie wicemistrzu Bośni i Hercegowiny można było oczekiwać twardej walki.

Mecz rozpoczął się wyrównanie, a pierwsza kwarta zakończyła się remisem 17:17, mimo że przyjezdni byli częściej na prowadzeniu. Start dobrze radził sobie pod koszem, lecz miał problemy z rzutami za trzy punkty. Dopiero w szóstej minucie drugiej kwarty nastąpił pierwszy celny rzut zza łuku, ale trafił go rywal. Elijah Hawkins szybko odpowiedział, a kontratak zakończył Tevin Mack, co dało remis. W drugiej kwarcie oba zespoły popełniły wiele strat, ale na przerwę schodzili z przewagą goście, 40:38.

Po zmianie stron gra była nadal wyrównana, ale Start szybko zbudował pięciopunktową przewagę. Choć Bosna zdołała zmniejszyć ją do trzech punktów, po trzech kwartach tablica wyników pokazywała 61:58 dla Startu. W ostatniej odsłonie lublinianie kontrolowali grę, a na pięć minut przed końcem zwiększyli przewagę do ośmiu punktów. Na trzy minuty przed końcem prowadzenie wynosiło już dziesięć „oczek". Tevin Mack zdobył kluczowe „trójki", prowadząc drużynę do zwycięstwa 90:80.

PGE Start Lublin - KK Bosna Sarajewo
90:80
(17:17, 21:23, 23:18, 29:22)

Sobotni mecz z Twardymi Piernikami rozpoczął się dla Startu równie trudno. Po pierwszej kwarcie lublinianie prowadzili tylko 18:17. Druga odsłona należała do Torunia, który zdobył 11 punktów z rzędu i wyszedł na prowadzenie, a do przerwy wygrywał 43:35. Po zmianie stron Start znów się zbliżył, wyrównując na 53:53 dzięki dobrej grze Hawkinsa w trzeciej kwarcie. Z kolei w czwartej losy wyniku wisiały na włosku do samego końca. Przy remisie ostatnią akcję mieli lublinianie, ale zostali zatrzymani i przy stanie 78:78 potrzebna była dogrywka.

W niej Start objął prowadzenie, a Twarde Pierniki nie potrafiły znaleźć sposobu na zatrzymanie lublinian. Szczególnie we znaki dawali im się Wrigth, Hawkins i Mack. Głównie dzięki nim to czerwono-czarni zaliczyli drugi triumf w tym tygodniu. Tym razem ograli rywali 90:85.

PGE Start Lublin - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń
90:85
(18:17, 17:26, 22:13, 21:22, 12:7)

Kacper Ciuksza

Siatkarz oskarżony o doping przerwał milczenie

22 października ruszy dla Bogdanki LUK Lublin nowy sezon PlusLigi. Rozgrywek zgodnie z terminarzem nie rozpocznie zawodnik Mikołaj Sawicki. Aktualnie siatkarz pochodzący z Piotrkowa Trybunalskiego nie wie, kiedy będzie mógł powrócić na boisko.

Sawicki trafił do Lublina latem ubiegłego roku. W minionym sezonie zagrał w 33 meczach, w których notował średnio 9,79 punktów, będąc jednym z czołowych siatkarzy drużyny żółto-czarnych, która wywalczyła mistrzostwo Polski. Świetna postawa na parkiecie zaowocowała nowym kontraktem na następny sezon. Jednak na początku czerwca Polska Agencja Antydopingowa poinformowała, że w organizmie zawodnika wykryto substancję o nazwie modafinil.

Sprawa została skierowana do antydopingowego niezależnego sądu dyscyplinarnego. 25-latkowi grozi do czterech lat dyskwalifikacji. Po czterech miesiącach ciszy Sawicki postanowił wydać oświadczenie.

- Pragnę podkreślić, że nigdy świadomie nie stosowałem żadnych substancji zabronionych w sporcie znajdujących się na Liście Substancji i Metod Zabronionych WADA. W pobranej ode mnie próbce zidentyfikowano metabolit substancji zabronionej - modafinilu lub adrafinilu. Substancja ta została wykryta w śladowej ilości niewykazującej aktywności farmakologicznej, przez co nie mogła mieć wpływu na funkcjonowanie mojego organizmu ani poprawę moich wyników sportowych podczas finałowej rywalizacji - napisał siatkarz.

- Obecnie wraz z moimi prawnikami gromadzimy materiał dowodowy mający wykazać, że substancja zabroniona dostała się do mojego organizmu w sposób ode mnie niezależny. Rygoryzm odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie sprawia, że procedury w tego rodzaju sprawach są złożone i czasochłonne. Dlatego proszę o cierpliwość i zrozumienie do czasu pełnego wyjaśnienia mojej sprawy - zakończył mistrz Polski.

Póki co, nie wiadomo kiedy Sawicki będzie mógł wrócić do gry oraz treningów z drużyną.

Karol Kurzępa

Koszykarki nie zwalniają tempa

AZS UMCS Lublin wywalczył w minionym tygodniu kolejne dwa zwycięstwa. Biało-zielone cieszyły się z domowych wygranych na arenie międzynarodowej i w krajowej elicie.

W czwartek podopieczne trenera Karola Kowalewskiego pokonały u siebie serbski UZKK Student Nis w rozgrywkach EuroCup. Już do przerwy akademiczki prowadziły 46:32, by po zmianie stron podwyższyć przewagę i przypieczętować zasłużony, drugi triumf w fazie grupowej.

AZS UMCS Lublin - UZKK Student Nis
86:62
(30:19, 16:13, 23:16, 17:14)
Lublin: Ryan 16, Gatling 15, Ullmann 11, Wnorowska 11, Slocum 9, Ridard 9, Gil 5, Morawiec 5, Wojtala 3, Adamczuk 2

Nazajutrz po zwycięstwie z Serbkami lubelski klub poinformował, że kontrakt za porozumieniem stron rozwiązała francuska skrzydłowa Seehia Ridard. Z kuluarowych informacji wynika, że 23-latka nie zaaklimatyzowała się odpowiednio w Lublinie i to ona wyszła z inicjatywą rozstania, na co przystał AZS UMCS.

Dwa dni później ogłoszono transfer nowej zawodniczki. Została nią środkowa, grająca również na pozycji nr 4, Dragana Stankovic. To Serbka z reprezentacyjnym i euroligowym doświadczeniem, która w przeszłości grała w klubach z Bydgoszczy i Polkowic.

30-latka oglądała z trybun, jak w niedzielny wieczór jej nowe koleżanki wygrały na własnym parkiecie z Energą Toruń. To było trzecie zwycięstwo akademiczek w obecnym sezonie Orlen Basket Ligi Kobiet, które pomogło drużynie wskoczyć na pozycję lidera tabeli.

AZS UMCS Lublin - Energa Toruń
76:61
(15:16, 17:11, 25:19, 19:15)
Lublin: Gatling 17, Ullmann 15, Gil 12, Slocum 12, Ryan 8, Morawiec 4, Adamczuk 4, Wnorowska 2, Wojtala 2

Następna konfrontacja czeka AZS UMCS już w najbliższą środę, 22 października. Wówczas akademiczki zagrają na wyjeździe z hiszpańskim Hozono Global Jairis w rozgrywkach międzynarodowych.

Karol Kurzępa

eprasa.pl d1be4cf89b

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Unia Ż. - Absolwent 1:0
KS Drelów - Podlasie II 2:3
Orzeł - Victoria 0:3
Grom - Az-Bud 0:0
Kujawiak - Agrotex 0:5
ŁKS Łazy - Lutnia 0:5
Red Sielczyk - Bizon 2:2
Sokół - Unia K. 1:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	11	30	43:15
2	Agrotex Milanów	11	22	44:20
3	Sokół Adamów	11	22	18:11
4	Lutnia Piszczac	11	21	39:20
5	Az-Bud Komarówka Podl.	11	20	37:21
6	KS Drelów	11	20	28:14
7	Victoria Parczew	11	20	38:22
8	Red Sielczyk	11	18	18:17
9	Orzeł Czemierniki	11	18	32:25
10	Unia Żabików	11	13	14:27
11	Absolwent Domaszewnica	11	11	20:24
12	Grom Kąkolewnica	11	11	15:29
13	Unia Krzywda	11	10	12:40
14	Bizon Jeleniec	11	8	17:38
15	ŁKS Łazy	11	5	13:31
16	Kujawiak Stanin	11	3	5:39

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 14:00): Agrotex - ŁKS Łazy, (25.10., godz. 18:00): Victoria - Grom, (26.10., godz. 11:00): Podlasie II - Orzeł, Az-Buk - Kujawiak, (26.10., godz. 12:00): Absolwent - Unia K., Bizon - Sokół, (26.10., godz. 14:00): Lutnia - Red Sielczyk, (26.10., godz. 15:00): Unia Ż., - KS Drelów.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
Granica - Twierdza 4:2
Niwa - Olimpia 2:5
Tytan - LZS Dobryń 3:2
GLKS Rokitno - Wodnik 1:4
Dąb - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	7	18	42:14
2	Dąb Dębowa Kłoda	7	18	31:5
3	Tytan Wisznice	7	15	19:12
4	Olimpia Jabłoń	7	13	22:13
5	Niwa Łomazy	7	12	30:20
6	LZS Dobryń	7	8	13:25
7	Wodnik Siemień	8	5	19:45
8	Twierdza Kobylany	7	4	14:18
9	GLKS Rokitno	7	0	2:40

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 17:30): Olimpia - Tytan, (26.10., godz. 11:00): LZS Dobryń, (26.10., godz. 14:00): Twierdza - Niwa, Dąb - Granica, Wodnik - pauza.

mp

Podlasie nie do zatrzymania na wyjazdach

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wciąż imponują formą w meczach wyjazdowych. Zespół prowadzony przez Macieja Oleksiuka odniósł już czwarte zwycięstwo w piątym spotkaniu rozegranym poza własnym stadionem. Tym razem bialczanie pokonali w Świdniku miejscową Świdniczankę, podtrzymując znakomitą passę - siódmy kolejny mecz bez porażki i czwarty z rzędu z kompletem punktów.

Szybki cios i pełna kontrola

Spotkanie rozpoczęło się spokojnie, od tak zwanych „piłkarskich szachów". W 9. minucie gospodarze popełnili błąd w środku pola, który bezlitośnie wykorzystali piłkarze Podlasia. Maksym Kopytov zagrał na lewą stronę do Maksyma Gorżuja, a ten wykończył akcję strzałem po długim rogu. Michał Kotko był bez szans.

Podlasie poszło za ciosem. W 19. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego bliski szczęścia był Adrian Wnuk, a kilka minut później bialczanie dopięli swego. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Gorżuja piłkę musnął Wnuk. - Wybiegłem z obrońcą na krótki słupek. Lekko trąciłem piłkę, która jeszcze po rykoszecie od obrońcy wpadła do bramki - mówi autor trafienia.

Reakcja gospodarzy bez efektu

Dopiero w 38. minucie Świdniczanka oddała pierwszy celny strzał, lecz Oskar Jeż był na posterunku po uderzeniu Vladyslava Fedoruka. Chwilę później bramkarz Podlasia ponownie uratował swój zespół po próbie Jakuba Szymali. Trener gospodarzy próbował odmienić losy meczu, dokonując aż czterech zmian już w 40. minucie, ale obraz gry do przerwy nie uległ zmianie.

Podlasie kontroluje, Świdniczanka szuka nadziei

Po przerwie gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce, jednak nie potrafili przełożyć tego na sytuacje bramkowe. Podlasie groźnie kontratakowało. W 61. minucie na niecodzienny strzał z ponad 40 metrów zdecydował się Dominik Maluga, zmuszając bramkarza Świdniczanki do sporego wysiłku.

Dopiero w 87. minucie gospodarze zdobyli bramkę honorową. Po podaniu Michała Siennickiego Maciej Wojciechowski z bliska pokonał Jeża, ustalając wynik spotkania na 2:1 dla Podlasia. W doliczonym czasie gry wynik nie uległ już zmianie.

Świdniczanka Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 1:2 (0:2)

Bramki: Wojciechowski 87` - Gorżuj 9`, Wnuk 26`.
Świdniczanka: Kotko - Szatała (40` Kopczyński), Stec (40` Figiel), Sienicki, Futa (40` Woder), Fedoruk, Tymosiak, Szymala, Kutyła, Łuczuk (40` Wojciechowski), Konojacki (90` Sikora).
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga (75` Mróz), Orzechowski, Kopytov (63` Andrzejuk), Gorżuj, Wnuk (75` Grochowski), Urbański (63` Jakóbczyk), Kosieradzki.
Żółte kartki: Tymosiak, Fedoruk – Jeż, Mikołajewski, Kosieradzki.

mp



Radość bialczan po kolejnym zwycięstwie na wyjeździe

ROZMOWA Z Adrianem Wnukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Chcemy przełamania u siebie

Jak podsumujesz spotkanie ze Świdniczanką?
- Uważam, że zagraliśmy naprawdę dobre spotkanie i w pełni zasłużyliśmy na trzy punkty. Szybko zdobyte dwie bramki pozwoliły nam spokojnie kontrolować przebieg meczu. Do końca utrzymywaliśmy koncentrację, tworzyliśmy kolejne sytuacje, a nawet dwukrotnie trafiliśmy do siatki – niestety, sędzia w obu przypadkach dopatrzył się spalonego. W końcówce Świdniczanka zdobyła gola kontaktowego, ale nie pozwoliliśmy jej na nic więcej.

Zdobyłeś ważną bramkę. Komu ją dedykujesz?
- Każdą swoją bramkę dedykuję najbliższym – rodzinie i przyjaciołom, którzy zawsze mnie wspierają i wierzą we mnie niezależnie od okoliczności.

Podlasie świetnie radzi sobie na wyjazdach, ale w domu wyniki są gorsze. Co zrobić, żeby to zmienić?
- Zdajemy sobie z tego sprawę i bardzo chcemy przełamać tę niekorzystną serię. W weekend zrobimy wszystko, żeby wreszcie zwyciężyć przed własną publicznością. Wierzę, że jesteśmy w stanie to zrobić i dać kibicom powody do radości.

Uzależnij się od sportu.
Rusza kolejna edycja konkursu plastycznego w Łukowie

Klub Sportów Walki Łuków, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region" oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zapraszają dzieci i młodzież do udziału w cyklicznym konkursie plastycznym pod hasłem „Uzależnij się od sportu".

Jak co roku, rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się podczas Festiwalu Sportu i Zdrowia – XX Turnieju Pierwszego Kroku Kickboxing, który zaplanowano na 29 listopada. To właśnie wtedy zwycięzcy odbiorą swoje nagrody - wyłącznie osobiście, w trakcie wydarzenia.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz przedszkolaków. Prace oceniane będą w trzech kategoriach wiekowych:
dzieci do 6 lat,
uczniowie klas I–III,
uczniowie klas IV–VIII.

Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej na temat „Uzależnij się od sportu". Technika wykonania jest dowolna, a format pracy powinien mieć rozmiar A4. Każda praca musi być podpisana na odwrocie (z numerem telefonu do kontaktu), a do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie podpisane przez rodzica lub opiekuna.

Gotowe prace można dostarczać do 7 listopada do biura Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, ul. Browarna 63, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: zenonpawlikowski19@gmail.com, telefonicznie: 502 055 219 lub na stronie facebook.com/KSWLukow.

Organizatorzy zachęcają wszystkich młodych artystów, by pokazali, jak sport może stać się najlepszym nawykiem i pasją na całe życie.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Janowia - Unia II 14:0
Victoria II - Perła 5:3
Lutnia II - Az-Bud II - przeł.

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	9	24	46:2
2	Victoria II Parczew	9	21	33:7
3	Perła Sławatycze	8	16	27:14
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	8	9	13:28
5	Lutnia II Piszczac	8	4	11:18
6	Unia II Żabików	8	0	1:62

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 11:00): Perła - Janowia, (26.10., godz. 12:00): Unia II - Lutnia II, (26.10., godz. 14:00): Az-Bud II - Victoria II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Lesovia - Start 7:1
Wenus - Orkan 4:0
Bystrzyca - Wóldom 2:1

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	9	25	38:7
2	Wenus Oszczepalin	9	19	35:13
3	Start Gózd	9	11	21:23
4	Bystrzyca Borki	9	9	13:18
5	Orkan Wojcieszków	9	7	9:32
6	Wóldom Wólka Dom.	9	5	9:31

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 11:00): Start - Bystrzyca, Wóldom - Wenus, Orkan - Lesovia.

mp

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Świdniczanka - Podlasie 1:2
Bramki: Wojciechowski 87` - Gorżuj 9`, Wnuk 26`.
Siarka - Avia 2:2
Bramki: Nczyporenko 65`, Matuszewski 74` - Zuber 56`, Raciniewski 81` (s).
Sokół - Naprzód 0:1
Bramka: Moskiewicz 33`.
Sparta - Wisłoka 1:3
Bramki: Stanek 63` - Feret 7`, Kulon 9`, Maik 83` (k).
Stal - Cracovia II 2:2
Bramki: Król 6`, Skrzyński 51` - Kaczor 19`, Królak 72`.
Star - Chełmianka 1:1
Bramki: Szynka 10` - Adamski 5`.
Wiślanie - Czarni 0:2
Bramki: Ortiz 5`, 9`.
Wisła II - KSZO 0:0
Pogoń-Sokół - Korona II 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	13	26	28:18
2	KSZO Ostrowiec Św.	13	26	21:11
3	Wiślanie Skawina	13	26	25:22
4	Wisłoka Dębica	13	22	20:14
5	Chełmianka Chełm	13	22	19:16
6	Siarka Tarnobrzeg	13	21	26:19
7	Star Starachowice	13	21	19:15
8	Cracovia II Kraków	13	21	22:24
9	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	20	21:13
10	Podlasie Biała Podlaska	13	20	24:23
11	Korona II Kielce	13	17	22:23
12	Stal Kraśnik	13	16	22:19
13	Czarni Połaniec	13	16	20:23
14	Naprzód Jędrzejów	13	15	16:22
15	Świdniczanka Świdnik	13	12	21:24
16	Wisła II Kraków	13	10	20:33
17	Sokół Kolbuszowa	13	7	11:23
18	Sparta Kazimierza	13	7	16:31

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 18:00): Podlasie - Sparta, Avia - Star, Cracovia II - Wisła II, Czarni - Sokół, KSZO - Chełmianka, Naprzód - Wiślanie, Pogoń-Sokół - Świdniczanka, Siarka - Stal, Wisłoka - Korona II.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - AR-TIG 7:2
Dwerniki - Bór 4:1
Orlęta II - Grężovia 5:2
Orlęta - Tur 2:3
Polesie - Bad Boys 1:0
Armaty - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	8	21	44:11
2	Armaty Stoczek Łuk.	8	17	25:13
3	Dwernicki Stoczek Łuk.	8	17	24:12
4	Olimpia Okrzeja	8	15	20:14
5	Grężovia Grężówka	8	15	23:13
6	Polesie Serokomla	9	12	12:17
7	Orlęta Gołaszyn	8	12	22:19
8	Bór Dąbie	8	10	16:15
9	Tur Turze Rogi	8	6	11:21
10	Bad Boys Zastawie	9	3	7:28
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	8	3	6:47

NASTĘPNA KOLEJKA
(26.10., godz. 11:00): AR-TIG - Bad Boys, Grężovia - Orlęta, Olimpia - Dwernicki, (26.10., godz. 14:00): Tur - Armaty, Bór - Orlęta II, Polesie - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Sypnęło nagrodami: jednym więcej, innym mniej

Dzień najdroższej edukacji

Biała Podlaska wydaje na edukację ponad 300 mln zł, czyli, wraz z inwestycjami w tej dziedzinie, prawie połowę wszystkich wydatków miasta. Na nagrody i stypendia z okazji Dnia Edukacji Narodowej nie trafił nawet promil tej sumy, ale nauczyciele z niektórych szkół zostali docenieni obficiej niż pozostali...



Fot.Marek Pietrzela

Nauczyciele i dyrektorzy uhonorowani nagrodą prezydenta.



Fot.Marek Pietrzela

Stypendyści prezydenta Białej Podlaskiej z różnych typów szkół.



Fot.Marek Pietrzela

Hanna Sudewicz,
uczennica SP nr 2

Jestem bardzo zadowolona ze stypendium. Myślę, że przeznaczę je na książki i płyty. Bardzo lubię czytać. Uwielbiam też słuchać muzyki. Czasami lubię też śpiewać. Takie mam hobby. Cieszę się, że dbają o mnie rodzice...

Uroczystość obchodów miejskiego Dnia Edukacji Narodowej w dużej hali przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej zgromadziła nie tylko licznych nauczycieli, spośród których 42 osoby otrzymały nagrody prezydenta, ale także 26 uczniów-stypendystów wraz z rodzicami. Grono uczestników powiększyła duża grupa gości oraz dobrze prezentujące się poczty sztandarowe z bialskich szkół.

Przykład finalistki konkursu „Nauczyciel Roku 2025"

- Wobec wszystkich pracowników oświaty żywimy wdzięczność, że wciąż chce się państwu chcieć, że cały czas się rozwijacie, pogłębiacie swoje kompetencje, że co roku z dumą obserwujemy tak licznych nauczycieli pokonujących kolejne stopnie awansu zawodowego, że szkoły dobrze radzą sobie z nowymi wyzwaniami naszego świata – mówił prezydent Michał Litwiniuk.

Wskazał przykład Renaty Michalczuk, nauczycielki fizyki w bialskim II LO im. Emilii Plater. Znalazła się ona w zaszczytnym gronie 13. nominowanych finalistów konkursu „Nauczyciel Roku 2025", organizowanego przez tygodnik Głos Nauczycielski i Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Prowadzone przez nią szkolne koło naukowe LEOO, którego jest opiekunem, otworzyło uczniom drzwi do współpracy z naukowcami z CERN, CBK PAN czy POLSA Polska Agencja Kosmiczna Polish Space Agency.

Prezydent podkreślił, że wraz z finalistką konkursu oraz z prof. Stanisławem Lewińskim z Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz dr. Stanisławem Romanowskim, naczelnikiem Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych, uczestniczył w gali tego konkursu w Zamku Królewskim.

Bardzo droga oświata

Prezydent poinformował także zebranych o spełnianych przez samorząd obowiązkach finansowania oświaty.

- Setki milionów złotych corocznie angażujemy środków, by środowisko oświatowe mogło funkcjonować na poziomie satysfakcjonującym – mówił. Dodał, że w szkołach i przedszkolach pracuje ponad 1100 nauczycieli i ponad 200 pracowników placówek oświatowych. W miejskich szkołach uczy się ponad 10 tys. uczniów. Do przedszkoli uczęszcza 1200 przedszkolaków.

– Państwo w państwie – krótko Michał Litwiniuk podsumował ten udział oświaty w strukturze miasta. Przypomniał, że niedawno wydatkowano ponad 5 mln zł na budowę hali sportowej przy SP1 oraz ponad 4 mln zł na m.in. remonty, a za ok. 11 mln zł dofinansowane są projekty szkolne, w tym unijne. 300 tys. zł miasto przeznacza na dokształcanie zawodowe nauczycieli.

Nagrody Prezydenta Miasta Biała Podlaska

Prezydent wręczył nauczycielom i dyrektorom listy gratulacyjne o przyznaniu swojej nagrody za osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Szczególnie licznie zostali uhonorowani nauczyciele z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ul. Akademickiej (6 nagród) i Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Sidorskiej (5 nagród). W innych zespołach lub szkołach nagradzano po dwie lub trzy osoby.

Nagrody otrzymali - w grupie przedszkoli: Ewelina Łukaszuk (Przedszkole nr 3), Katarzyna Plandowska (Przedszkole nr 6); Agnieszka Jednas (dyrektor Przedszkola nr 10); Mirela Majchrzak (Przedszkole nr 10); Monika Puchacz (Przedszkole nr 13); Marta Filipiuk (Przedszkole nr 14).

W szkołach i zespołach szkół zostali nagrodzeni: Dorota Hodurek, Renata Trynkiewicz i Małgorzata Matusz (SP nr 3); Dariusz Denicki – dyrektor SP nr 4; Anna Kalbarczyk, Magdalena Kawka, Izabela Łukaszuk i Iwona Polubiec (Zespół Szkół); Anna Gulewska – dyrektor oraz Aneta Jakimiuk, Małgorzata Storto, Marta Ryngajłło-Misiejuk i Joanna Dudek (Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi); Magda Chomiuk i Karolina Kulicka (Zespół Szkół Ogólnokształcących); Beata Parchomiuk, Beata Rybczyńska i Maciej Sobieraj (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2); Diana Czerko i Renata Michalczuk (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 3); Beata Samojluk, Justyna Stępka, Mariusz Gromadzki, Monika Mikołajczuk, Sylwia Radecka, Andrzej Chwedoruk (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4); Beata Żelisko, Justyna Krupa i Anna Przywuska (Zespół Szkół Zawodowych nr 1); Alicja Ocimek, Robert Skóra i Anna Sawczuk (Zespół Szkół Zawodowych nr 2); Izabela Wojtaszek-Prystupa (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna); Jolanta Mościcka (Bursa Szkolna); Edyta Borkowska i Katarzyna Wsuł (Zespół Szkół Specjalnych).

Liczymy, że być może otrzymamy wyjaśnienie Urzędu Miasta co do tych różnic w licznie nagród pomiędzy zespołami szkół.

Stypendyści

Stypendia naukowe otrzymali uczniowie osiągający wybitne wyniki w nauce oraz sukcesy w olimpiadach i konkursach:

Alicja Borkowska, Franciszek Dzida, Piotr Jędrzejczyk, Weronika Krasuska, Maria Markiewicz, Iga Ołowniuk, Nadia Paśko, Filip Wiśniewski, Wojciech Hałasa, Mikhail Maraziuk, Małgorzata Kulikowska, Karol Andrusiuk, Agnieszka Bandzarewicz, Patrycja Głuszczyk, Michał Kajor, Zuzanna Królicka, Maciej Malczewski, Korneliusz Martyniuk, Milena Nowicka, Weronika Rusiniak, Dmitriy Yastremski, Samanta Kamińska, Mikołaj Wołosiuk, Pola Płandowska, Szymon Czerko i Hanna Sudewicz.

Marek Pietrzela

Huragan gra coraz lepiej

Po raz jedenasty w tym sezonie piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski zeszli z boiska pokonani. Choć wynik 1:2 nie przyniósł upragnionych punktów, to gra międzyrzeczan napawała optymizmem – zwłaszcza w drugiej połowie, gdy miejscowi długo dominowali nad rywalem z Krasnegostawu.

Początek spotkania należał do gości. Już w 9. minucie Mateusz Boczuliński mógł otworzyć wynik, ale po minięciu Aniskievicha trafił tylko w poprzeczkę. Start był aktywniejszy, jednak bramkarz Huraganu kilkukrotnie ratował zespół po groźnych strzałach Lenarda i Boczulińskiego.

Międzyrzeczanie obudzili się po 25. minucie. Najpierw Semeniuk główkował tuż nad poprzeczką, a później Mielnik zmarnował świetne podanie Maksymenki. Niestety, w doliczonym czasie pierwszej połowy goście wykorzystali zamieszanie po rzucie rożnym i Lenard z bliska wepchnął piłkę do siatki, dając Startowi prowadzenie 1:0.

Po przerwie Huragan ruszył do ataku. W 63. minucie po efektownej akcji lewą stroną Maksymenko precyzyjnym strzałem wyrównał stan meczu. Radość nie trwała jednak długo – trzy minuty później po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Leszczyński ustalił wynik na 1:2.

Mimo gry w osłabieniu – po drugiej żółtej kartce dla Mielnika w 77. minucie – gospodarze ambitnie walczyli o remis. W końcówce spotkania bliski szczęścia był ponownie Maksymenko, lecz jego uderzenie minęło bramkę o centymetry. W doliczonym czasie gry drugą czerwoną kartkę dla Huraganu zobaczył jeszcze Panasiuk po dyskusji z arbitrem.

Pomimo porażki, Huragan zaprezentował się z dobrej strony, szczególnie w ofensywie. Trener i kibice mogą mieć nadzieję, że konsekwentna gra i walka do końca przyniosą wreszcie długo oczekiwane punkty w kolejnych meczach i uratują klub od spadku do okręgówki.

Już za tydzień Huragan zmierzy się na wyjeździe z Motorem II Lublin – zespołem, który w tabeli plasuje się niewiele wyżej od międzyrzeckiej drużyny. Druga drużyna Motoru ma na swoim koncie 9 punktów i zajmują 14. miejsce. Szykuje się więc ciekawy i zacięty pojedynek.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Start Krasnystaw 1:2 (0:1)

Bramka dla Huraganu:
Maksymenko (63`).
Huragan: Aniskievich, Panasiuk, Koryciński, Łukanowski, Urbański, Zduńczyk, Anthony, Statkiewicz, Maksymenko, Mielnik, Semeniuk.

Kamil Pulik

BIA

IV LIGA

11. KOLEJKA
Janowianka 4-0 Granit
Orlęta Radzyń 1-1 Tomasovia
Orlęta Łuków 2-1 MKS Ryki
Hetman 3-0 Motor II
Huragan 1-2 Start
Bug 1-1 Tur
Lublinianka 2-0 Tanew
Łada 0-1 Lewart

NASTĘPNA KOLEJKA
Granit - Lewart (25.10, 13:00)
Tanew - Łada (26.10, 13:30)
Tur - Lublinianka (26.10, 17:00)
Start - Bug (25.10, 12:00)
Motor II - Huragan (25.10, 14:00)
MKS Ryki - Hetman (26.10, 14:00)
Tomasovia - Orlęta Łuków (25.10, 13:00)
Janowianka - Orlęta Radzyń (26.10, 14:00)

Kamil Pulik

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	11	31	38:6
2	Lewart Lubartów	11	27	32:11
3	Janowianka Janów Lubelski	11	23	30:14
4	Orlęta Radzyń Podlaski	11	23	28:16
5	Tomasovia Tomaszów Lubelski	11	21	23:14
6	Łada 1945 Biłgoraj	11	21	29:10
7	Lublinianka Lublin	11	18	25:15
8	Start Krasnystaw	11	18	19:25
9	Tur Milejów	11	14	21:21
10	Bug Hanna	11	10	20:23
11	Orlęta Łuków	11	10	11:22
12	Granit Bychawa	11	10	13:29
13	MKS Ryki	11	10	20:32
14	Motor II Lublin	11	9	15:21
15	Tanew Majdan Stary	11	6	10:30
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	11	0	8:53

eprasa.pl d1be4cf89b

69-letni supersiłacz z Malowej Góry leci po złoto do Brazylii!

Franciszek Szabluk - prezes GPC Polska, trener ULPKS-u Gaj Zalesie i wciąż aktywny zawodnik trójboju siłowego. Już w październiku stanie do walki o złoty medal podczas Mistrzostw Świata federacji GPC, które odbędą się w dniach 22–26 października w Camboriú w Brazylii.

Powrót do Ameryki Południowej po ponad dekadzie

- Cieszę się bardzo, że po raz drugi będę miał szansę walczyć o medal w Ameryce Południowej. Po raz pierwszy miałem taką okazję w 2014 roku, podczas zawodów w pięknym mieście Iguazú w Argentynie - wspomina Szabluk. - Tamta wyprawa, zakończona wycieczką do Rio de Janeiro, była niezapomniana. Teraz czas na nowy rozdział - dodaje.

Zawody w Brazylii będą wyjątkowe nie tylko ze względu na poziom sportowy. Jak zaznacza Franciszek Szabluk, w tym roku do Camboriú pojedzie aż 29 zawodników reprezentujących Polskę. - To ogromna satysfakcja, szczególnie że mówimy o sporcie amatorskim. Nie dostajemy wsparcia od państwa. Wszystko opiera się na pasji, pracy, sponsorach i zaangażowaniu lokalnych społeczności - dodaje.

Sport jako sposób na życie

Szabluk, od lat związany z rozwojem trójboju siłowego w Polsce, mocno podkreśla również wartości wychowawcze sportu. - Sport kształtuje charakter, uczy samodyscypliny, daje młodzieży alternatywę dla spędzania czasu przy smartfonie czy, co gorsza, sięgania po używki. Dzięki takim dyscyplinom jak trójbój, młodzi ludzie mogą nie tylko rozwijać swoje pasje, ale i zwiedzać świat - dodaje.



Franciszek Szabluk stanie do walki o złoty medal podczas Mistrzostw Świata federacji GPC

Wsparcie lokalnych władz i kolejny cel - Mistrzostwa Europy

Szabluk dziękuje również lokalnym władzom za wsparcie. - Chciałbym serdecznie podziękować wójtowi gminy Zalesie Tomaszowi Szewczykowi za pomoc, dzięki której mogę zabrać aż 10 zawodników z ULPKS Gaj Zalesie na zbliżające się Mistrzostwa Europy federacji WPA. Odbędą się one w dniach 13–16 listopada 2025 r. w Pabianicach - przyznaje.

Sekcja trójboju siłowego w Zalesiu działa już od 17 lat, a jej sukcesy nie byłyby możliwe bez wieloletniej współpracy z lokalnymi samorządami, zarówno z gminą Zalesie, jak i ze Starostwem Powiatowym. - Od początku mogliśmy liczyć na życzliwość i wsparcie. Najpierw ze strony wójta Jana Sikory, a teraz wójta Tomasza Szewczyka. To dzięki takim ludziom sport amatorski w Polsce ma jeszcze szansę się rozwijać - dodaje z uznaniem Franciszek Szabluk.

mp

Srebrna odznaka dla Marcina Kasprowicza!



Marcin Kasprowicz został uhonorowany srebrną odznaką Ministerstwa Sportu i Turystyki za zasługi w sporcie (fot. laczynaspilka.pl)

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej trener reprezentacji Polski kobiet U-19/U-20, Marcin Kasprowicz, został uhonorowany srebrną odznaką Ministerstwa Sportu i Turystyki za zasługi w sporcie.

To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest osobom, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju polskiego sportu.

Marcin Kasprowicz od kilku lat prowadzi młodzieżowe reprezentacje Polski kobiet. Pod jego kierunkiem biało-czerwone osiągają coraz lepsze wyniki na arenie międzynarodowej. W ubiegłym roku prowadzona przez niego kadra U-17 zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy, a następnie dotarła do ćwierćfinału mistrzostw świata w Dominikanie, ulegając jedynie późniejszym mistrzyniom – reprezentacji Korei Północnej. W 2025 roku reprezentacja U-19 zajęła piąte miejsce w mistrzostwach Europy kobiet, które odbyły się w Polsce.

Oprócz pracy trenerskiej Kasprowicz aktywnie działa również na polu naukowym i dydaktycznym. Jest wykładowcą na Wydziale Nauk o Zdrowiu Akademii Bialskiej, gdzie dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z przyszłymi specjalistami w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.

Najbliższe miesiące zapowiadają się dla trenera wyjątkowo intensywnie. Już w przyszłym roku prowadzona przez niego reprezentacja zagra w mistrzostwach świata U-20 kobiet, które po raz pierwszy w historii odbędą się w Polsce.

mp

Nikola Zasiuk jedzie na kadrę!

Wielkie wyróżnienie dla zawodniczki z Terespola.

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił listę dziewcząt z rocznika 2012 powołanych na Jesienną Akademię Młodych Orłów 2025.

Ich turnus odbędzie się w Siedlcach w dniach 20-24 października. Wśród zaproszonych znalazło się 40 zawodniczek reprezentujących 24 klubów.

Nikola Zasiuk znalazła się wśród wyróżnionych zawodniczek. Jest wychowanką Wojciecha Machnowskiego. Występowała również pod wodzą Andrzeja Korbala. Obecnie gra w Górniku Łęczna.





Nikola Zasiuk jest wychowanką Wojciecha Machnowskiego. Występowała również pod wodzą Andrzeja Korbala

mp

Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie wraz z gminą Parczew serdecznie zapraszają młodzież oraz dorosłych do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości Polski.

Zawody odbędą się 9 listopada w sali MOSiR-u przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Start rywalizacji zaplanowano na godzinę 11.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą bezpośrednio przed zawodami, do godziny 11, w biurze zawodów. Organizatorzy przygotowali dla najlepszych uczestników trofea sportowe oraz upominki rzeczowe.

To doskonała okazja, aby aktywnie uczcić Święto Niepodległości, sprawdzić swoje umiejętności przy stole tenisowym i spędzić czas w sportowej atmosferze. Wszystkich miłośników tenisa stołowego zachęcamy do udziału!

mp

Julia Weremczuk ma brąz!

W Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Polski Kyokushin IKO Poland - jednej z największych organizacji karate Kyokushin w kraju. W zawodach wzięło udział ponad 500 zawodników z całej Polski.

Wśród uczestników wyróżniła się Julia Weremczuk, reprezentantka SKS-u Bushido. Zawodniczka wywalczyła brązowy medal w kategorii dziewczęta +65 kg (14–15 lat). Sukces Julii to efekt ciężkiej pracy i treningów pod okiem Cezarego Koteckiego, jej trenera.

- Jesteśmy dumni z osiągnięć Julii i życzymy jej dalszych sukcesów - mówi szkoleniowiec.

Wielkie brawa dla naszej medalistki!

mp



Julia Weremczuk z SKS-u Bushido wywalczyła brązowy medal w kategorii dziewczęta +65 kg (14–15 lat)

Czas na Azoty i AGH

Piłkarze ręczni wracają do gry.

Weekendowe spotkanie z SMS-em ZPRP Kielce zostało przełożone na późniejszy termin. Najbliższe starcie to mecz Pucharu Polski. W drugiej rundzie rozgrywek nasi zmierzą się przed własną publicznością z Azotami Puławy. Do grodu nad Krzną przyjedzie ekipa prowadzona przez Patryka Kuchczyńskiego, która walczy w Orlen Superlidze. Starcie odbędzie się 21 października. Początek o godz. 18.

Z kolei 24 października kolejne starcie o punkty w Lidze Centralnej. Do Białej Podlaskiej przyjedzie AZS AGH Kraków. Beniaminek rozgrywek spisuje się wręcz rewelacyjnie. Zapowiada się trudna przeprawa.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Śląsk - Gwardia 31:14
Anilana - Miedź 29:31
Padwa - Stal 42:28
Pogoń - Jurand 38:33
AZS UW - Grunwald 27:31
AZS AGH - Nielba 35:25
SMS ZPRP - AZS AWF - przeł. 12.11

TABELA LIGI CENTRALNEJ

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	6	17	201:184
2	Śląsk Wrocław	6	16	197:145
3	AZS AWG Kraków	6	12	198:175
4	Padwa Zamość	6	12	195:180
5	Grunwald Poznań	6	12	177:169
6	Stal Gorzów	6	11	183:192
7	Nielba Wągrowiec	6	10	203:198
8	Jurand Ciechanów	5	9	174:162
9	Anilana Łódź	6	6	177:182
10	AZS AWF Biała Podlaska	5	6	145:152
11	Miedź Legnica	6	4	175:183
12	SMS ZPRP Kielce	5	3	145:178
13	Gwardia Koszalin	5	0	117:150
14	AZS UW Warszawa	6	0	174:211

NASTĘPNA KOLEJKA (24.10., godz. 19:00): AZS AWF - AZS AGH, Nielba - Śląsk, Grunwald - SMS ZPRP, AZS UW - Jurand, Stal - Pogoń, Miedź - Padwa, Gwardia - Anilana.

mp

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Emocje i lokalne talenty przy stołach w Tucznej

W Tucznej odbył się II Turniej Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów, który zgromadził 73 zawodników rywalizujących w czterech kategoriach wiekowych z podziałem na dziewczęta, chłopców, kobiety i mężczyzn. Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów gminy Tuczna. W turnieju wystartowało 32 lokalnych zawodników.



Zawodnicy walczyli nie tylko o medale dla trzech najlepszych, ale także o pamiątkowe dyplomy dla najlepszej czwórki w każdej kategorii

Turniej odbył się pod honorowym patronatem wójta gminy Tuczna, a jego organizatorem była Mobilna Akademia Krzewienia Kultury Fizycznej „Respect". Zawodnicy walczyli nie tylko o medale dla trzech najlepszych, ale także o pamiątkowe dyplomy dla najlepszej czwórki w każdej kategorii. Wydarzenie realizowane było w ramach programu „Aktywność dla Każdego", z dofinansowaniem w wysokości 20 tys. zł przez Fundację Orły Sportu.

Organizatorzy podziękowali władzom gminy Tuczna, dyrekcji i pracownikom Szkoły Podstawowej w Tucznej, Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Sportu za wsparcie przy organizacji zawodów.

WYNIKI TURNIEJU
Dziewczęta – szkoły podstawowe
1. Aleksandra Drabik (Rokitno)
2. Hanna Łukaszuk (Lipnica)
3. Kinga Moszkowska (Choroszczynka)
4. Julia Dejneka (Dąbrowica Duża)

Chłopcy – szkoły podstawowe
1. Nikodem Ochrymuk (Łęgi)
2. Jakub Płudowski (Tłuściec)
3. Mikołaj Kowalczyk (Zaczopki)
4. Tomasz Moszkowski (Choroszczynka)

Kobiety – szkoły ponadpodstawowe
1. Julia Nieścioruk (Bokinka Pańska)
2. Wiktoria Płudowska (Tłuściec)

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe
1. Błażej Mikołajczuk (Samowicze)
2. Michał Czapski (Tuczna)
3. Bartosz Wakulewicz (Łęgi)
4. Wojciech Gromisz (Dąbrowica Duża)

Kobiety
1. Sylwia Kaliszuk (Zahajki)
2. Natalia Moszkowska (Choroszczynka)
3. Jolanta Kaparuk-Jastrzębska (Worsy)
4. Kinga Nieścioruk (Bokinka Pańska)

Mężczyźni
1. Dawid Ustymowicz (Wiski)
2. Łukasz Karpiuk (Kalichowszczyzna)
3. Tadeusz Suwała (Biała Podlaska)
4. Wojciech Dawidziuk (Kolonia Kołczyn)

Seniorzy:
1. Mirosław Olszewski (Parczew)
2. Jarosław Stankiewicz (Biała Podlaska)

Najlepsi zawodnicy z gminy Tuczna otrzymali Puchar Wójta Gminy oraz medale za miejsca na podium:

Dziewczęta – szkoły podstawowe
1. Kinga Moszkowska (Choroszczynka)
2. Julia Dejneka (Dąbrowica Duża)
3. Magdalena Krukowska (Dąbrowica Duża)

Chłopcy – szkoły podstawowe
1. Tomasz Moszkowski (Choroszczynka)
2. Bartosz Dejneka (Dąbrowica Duża)
3. Szymon Waszczuk (Bokinka Królewska)

Kobiety – szkoły ponadpodstawowe
1. Julia Nieścioruk (Bokinka Pańska)

Mężczyźni – szkoły ponadpodstawowe
1. Michał Czapski (Tuczna)
2. Wojciech Gromisz (Dąbrowica Duża)
3. Kacper Nieścioruk (Bokinka Pańska)

Kobiety
1. Natalia Moszkowska (Choroszczynka)
2. Kinga Nieścioruk (Bokinka Pańska)
3. Jolanta Kaparuk-Jastrzębska (Worsy)
4. Kinga Nieścioruk (Bokinka Pańska)

Mężczyźni
1. Dawid Ustymowicz (Wiski)
2. Łukasz Karpiuk (Kalichowszczyzna)
3. Bartłomiej Kociubiński (Mazanówka)
4. Wojciech Dawidziuk (Kolonia Kołczyn)

Seniorzy 55+
1. Mirosław Olszewski (Parczew)
2. Jarosław Stankiewicz (Biała Podlaska)

mp

MTS trzeci w tabeli!

Siatkarze MTS Międzyrzec Podlaski nie pozostawili złudzeń gospodarzom z SMS PZPS II Spała. W wyjazdowym spotkaniu od początku do końca kontrolowali przebieg meczu, zwyciężając pewnie.

Pierwszy set rozpoczął się idealnie dla zespołu z Międzyrzeca – szybkie prowadzenie 5:0 ustawiło ton całemu spotkaniu. Podopieczni Marcina Śliwy grali skutecznie w każdym elemencie, a przewaga rosła z każdą akcją. Gospodarze nie byli w stanie przeciwstawić się dobrze zorganizowanej grze MTS, który wygrał inauguracyjną partię do czternastu.

Drugi set był najbardziej wyrównany, jednak inicjatywa wciąż należała do gości. Siatkarze z Międzyrzeca utrzymywali bezpieczną przewagę, pewnie kończąc partię wynikiem 25:20.

W trzecim secie MTS znów zdominował rywali. Szybko wyszedł na prowadzenie 12:3, grając skutecznie w ataku i blokiem. Pewna gra do końca pozwoliła zakończyć mecz efektownym zwycięstwem 25:13 i całe spotkanie 3:0.

Dzięki tej wygranej MTS Międzyrzec Podlaski umacnia swoją pozycję w ligowej tabeli. Już za tydzień międzyrzeccy siatkarze zagrają przed własną publicznością z AZS UWM Olsztyn, który zajmuje obecnie odległe, dziewiąte miejsce w tabeli, mając na koncie zaledwie cztery punkty.

SMS PZPS II Spała - MTS Międzyrzec Podlaski
0:3
(14:25, 20:25, 13:25)
MTS: Lewoc, Jurkowski, Czerwiński, Matyja, Strycharz, Strycharski, Kecher, Gołębiowski, Kundera, Lentner, Soszyński, Baranowski, Roszkowski, Wyszyński.

Kamil Pulik

Międzyrzec Podlaski inwestuje w cyfrową edukację najmłodszych

Miasto Międzyrzec Podlaski pozyskało 120 tys. zł w ramach pierwszej edycji nowego Rządowego Programu Cyfrowy Uczeń na lata 2025–2029.

Dzięki temu wsparciu przedszkola miejskie zostaną doposażone w nowoczesny sprzęt komputerowy oraz specjalistyczne oprogramowanie, a najmłodsi mieszkańcy miasta będą mogli rozwijać swoje kompetencje cyfrowe już od najmłodszych lat. Łącznie, wraz z 20-procentowym wkładem własnym (rzeczowym lub finansowym), na doposażenie przedszkoli przeznaczonych zostanie około 150 tys. zł.

Program „Cyfrowy Uczeń" ma na celu nie tylko zakup nowoczesnego sprzętu, ale przede wszystkim rozwijanie umiejętności cyfrowych dzieci oraz wspieranie nauczycieli w korzystaniu z technologii w codziennej pracy. Środki można przeznaczyć m.in. na zakup komputerów, laptopów, tabletów, monitorów interaktywnych, robotów edukacyjnych, mikrokontrolerów, licencji oprogramowania czy cyfrowych materiałów dydaktycznych.

Dzięki przyznanym środkom przedszkola planują zakup komputerów stacjonarnych, laptopów, tabletów oraz specjalistycznego oprogramowania, w tym narzędzi wspierających dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jak podkreślają przedstawiciele placówek, nowoczesne technologie pomogą lepiej indywidualizować proces nauczania i łączyć tradycyjne metody z cyfrowymi rozwiązaniami.

W 2025 roku wsparciem objęte zostały przedszkola. Od roku 2026 o dofinansowanie będą mogły ubiegać się również szkoły podstawowe, co pozwoli kontynuować cyfrową transformację edukacji w mieście.

Plk

Dofinansowanie trafi do czterech placówek:

– Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy – Przedszkole Specjalne nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim – 15 tys. zł,
– Zespół Placówek Oświatowych nr 2 – Samorządowe Przedszkole nr 4 w Międzyrzecu Podlaskim – 30 tys. zł,
– Zespół Placówek Oświatowych nr 3 – Samorządowe Przedszkole nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim – 45 tys. zł,
– Zespół Placówek Oświatowych nr 1 – Samorządowe Przedszkole nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim – 30 tys. zł.

Karatecy z Międzyrzeca Podlaskiego z laurami

To był niezwykle intensywny i udany czas dla zawodników Stowarzyszenia Kultury i Sportu Bushido Międzyrzec Podlaski. Reprezentanci klubu wzięli udział aż w trzech turniejach karate – w kraju i za granicą – i z każdego wrócili z medalami oraz pucharami.

W Międzynarodowym Turnieju Karate w Balassagyarmat na Węgrzech, w którym rywalizowało ponad 200 zawodników z Węgier, Słowacji, Austrii i Polski, karatecy z Międzyrzeca spisali się znakomicie. Ośmioosobowa ekipa Bushido przywiozła aż dziesięć pucharów, w tym siedem za pierwsze miejsca.

W konkurencji kata triumfowały Maria Dąbrowska i Sandra Niemińska. W kumite na najwyższym stopniu podium stanęli: Julia Weremczuk, Sandra Niemińska, Maria Dąbrowska, Maria Marciniuk i Oliwier Krupski. Drugie miejsce zajęła Natalia Domańska, a na trzecich pozycjach uplasowały się Monika Gaworska i Martyna Sawczuk.

Kolejne sukcesy przyszły podczas IKO Calisia Cup w Kaliszu, gdzie rywalizowało ponad 300 zawodników z całej Polski. Maksymilian Popławski i Filip Wysokiński po znakomitych występach wywalczyli drugie miejsca w swoich kategoriach.

Z kolei w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Zamość, w którym wystartowało 270 zawodników, świetnie zaprezentowali się młodzi adepci Bushido. W swoich debiutach na podium stanęły Laura Zakarjan, Marika Krasuska i Nadia Piekarska, zdobywając trzecie miejsca w kumite. Miłosz Jóźwik wywalczył drugą pozycję, pokazując duże umiejętności i determinację.

Plk

eprasa.pl d1be4cf89b

W cieniu zakończonego jubileuszu

Akademia Bialska zaczęła nowe ćwierćwiecze. Bardzo dobry nabór i odznaczenia

Podczas rozpoczęcia uroczystości w Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II rektor prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk podkreślił, że 26. inauguracja roku akademickiego zamyka obchody ćwierćwiecza powstania bialskiej uczelni.



Fot.Marek Pietrzela

Rektor berłem pasował 18 osób na studentów

Wiele nawiązań oraz film z wrześniowej celebracji jubileuszu, w tym także balu, przywoływało jednak wspomnienia oraz klimat nostalgii... Rektor jeszcze raz dziękował samorządom lokalnym i przedsiębiorcom za wspieranie uczelni na starcie i w dalszym rozwoju.

- Jesteśmy uczelnią Białej i dla Białej. Chcemy być najbliżej mieszkańców. 25 lat temu marzenie stało się rzeczywistością – mówił rektor i skupił się na sukcesach i problemach ostatnich sześciu lat, w których kierował uczelnią, a pandemia i wojna przy granicy miały destrukcyjny wpływ i ograniczały możliwości rozwojowe.

Bardzo dobry nabór

- W tym roku przyszło do nas 900 nowych studentów, czyli więcej o 200 niż w 2024 roku. Dziś oferujemy nowoczesne kierunki studiów. Uczelnia ma prawo do doktoryzowania i habilitowania – mówił prof. Jerzy Nitychoruk.

Z zadowoleniem stwierdził, że po raz pierwszy w historii akademii, podczas inauguracji, studenci pierwszego roku zajmują wszystkie miejsca siedzące w auli oraz wiele stojących.

Obiecywał też, że kierownictwo uczelni będzie nadal słuchać głosu miasta i współpracować z lokalnym biznesem.

Odznaczeni nieco skromniej niż w 2024 roku

Nawiązaniem do jubileuszu było nadanie przez rektora byłemu bialskiemu prezydentowi, wicemarszałkowi Senatu RP pierwszych kadencji, Andrzejowi Czapskiemu członkostwa w Towarzystwie Przyjaciół Akademii Bialskiej. Był on bowiem jednym z założycieli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podlaskiej. Obecnie został uhonorowany za wieloletnie wspieranie i inspirowanie działań akademickich.

Uroczyście też dyrektor bialskiej delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Maciej Buczyński wręczył odznaczenia najlepszym siedmiu pracownikom AB za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej (w poprzednim jubileuszowym roku odznaczono tam ponad 20 osób).

Wykładowca na Wydziale Nauk o Zdrowiu Akademii Bialskiej Marcin Kasprowicz, za m.in. prowadzenie z sukcesami młodzieżowych reprezentacji Polski kobiet (obecnie trener reprezentacji Polski kobiet U-19/U-20) został w czwartek podczas inauguracji odznaczony srebrną odznaką Ministerstwa Sportu i Turystyki za zasługi w sporcie.

Odznaczona prorektor pomaga w przysiędze

Medale Komisji Edukacji Narodowej zaś otrzymali dr Dariusz Brążkiewicz i dr Ewelina Niżnikowska. Wkrótce później dr Ewelina Niżnikowska jako prorektor ds. kształcenia i studentów, przeprowadziła immatrykulację studentów pierwszego roku. Reprezentanci 18 kierunków z czterech wydziałów uczelni symbolicznie na scenie, w imieniu wszystkich rozpoczynających studia, powtarzali za prorektor słowa przysięgi. Rektor razem z prorektor następnie prowadzili ceremonię ich pasowania. Uderzenie rektorskim berłem w ramię reprezentanta oznaczało symboliczne przyjęcie do grona studentów.

Uroczyście tytuł najlepszego Belfra Akademii Bialskiej wręczono dr Katarzynie Dostaw z Zakładu Finansów i Rachunkowości. Została ona laureatką plebiscytu przeprowadzonego wśród studentów tej uczelni.

Dla uczczenia patrona, od lat inauguracja roku akademickiego w Akademii Bialskiej odbywa się zawsze 13 października, w rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Na obecną przybył w towarzystwie kilku księży biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Byli też duchowni prawosławni, a jeden z nich, ks. prot. Marcin Gościk nawet śpiewał w części artystycznej czwartkowej uroczystości w akademii. Wystąpił z chórzystami powstałego w uczelni zespołu wykonującego m.in. wiele wschodnich pieśni i piosenek. Popisowo zaśpiewała też kilkuletnia Zosia, córeczka księdza.

Marek Pietrzela



Fot.Marek Pietrzela

Wiktoria Odorowska,
studentka I roku informatyki

Trzeba korzystać ze studiowania

Dostanie się na informatykę nie było trudne. Studia inżynierskie trwają 3,5 roku. Rozmawiałam z osobami, które kończyły ten kierunek. Zachęciło mnie to, że sprzęt w akademii jest wysokiej jakości, wysoki jest też poziom nauczania. Nauczyciele są przemili, pomagają nam na starcie. Mieszkam w Białej Podlaskiej. Zajęcia są tak ułożone, że można wygodnie na nie dojechać. Wykłady jednego dnia są też online. Trzeba korzystać ze studiowania.



Fot.Marek Pietrzela

Patrycja Fedorowicz,
studentka I roku logistyki

Uczę się dużo nowych rzeczy

Po liceum nie wiedziałam, co wybrać. Zdecydowałam się na logistykę, bo była ciekawa. Chociaż sytuacja w tym zawodzie nie jest najlepsza, ale za trzy lata może się zmienić. Na razie uczę się dużo nowych rzeczy. Jestem starostą na moim kierunku. Pochodzę z Terespola i zamieszkałam w akademiku. Warunki są bardzo dobre. Już zainteresowałam się nawet kołem naukowym.



Fot.Marek Pietrzela

Dr Ewelina Niżnikowska,
prorektor ds. kształcenia i studentów

Udało się nam zrekrutować ponad 200 osób więcej

Muszę się pochwalić, że udało się nam zrekrutować ponad 200 osób więcej, w stosunku do ubiegłego roku. Na pierwszy rok przyjęliśmy w sumie blisko 900 osób, a obecnie w sumie w akademii studiuje ok. 2 tys. studentów. W ofercie edukacyjnej naszej uczelni jest ponad 20 kierunków. Mamy dwie nowości: dużym powodzeniem cieszy się logistyka I stopnia stacjonarna i niestacjonarna. Utworzyliśmy też kierunek na studiach II stopnia: zarządzanie aktywnością i zdrowiem. Największą popularnością cieszą się pielęgniarstwo I st., zarządzanie, filologia angielska i informatyka. Potrzebny jest bardzo trzeci akademik, który już się buduje. Blisko 200 osób liczy nasza kadra dydaktyczna. Uczelnia kształci głównie praktycznie.

Jesienne Spotkanie z Piosenką w Tłuśćcu



„Sami Swoi", którzy zrodzili się podczas dożynek w 2009 roku, otworzyli przegląd swoim występem. Zespołowi akompaniował Sławomir Woch

W sobotę, 4 października, w remizie OSP w Tłuśćcu odbyło się „Jesienne Spotkanie z Piosenką". Wydarzenie już po raz 16. zgromadziło miłośników muzyki ludowej, wspólnego śpiewania i dobrej zabawy.

Organizatorem i gospodarzem imprezy był Zespół Śpiewaczy „Sami Swoi" z Tłuśćca, przy wsparciu miejscowych strażaków z OSP, członkiń Koła Gospodyń Wiejskich oraz Gminnego Ośrodka Kultury.

Na scenie zaprezentowało się aż dziewięć zespołów, które wniosły do spotkania niepowtarzalny klimat i mnóstwo pozytywnej energii. Wystąpili: Zespół Śpiewaczy „Sami Swoi" z Tłuśćca, Zespół Ludowy „Ale Baby" z Berezy, Zespół Ludowy „Jutrzenka" z Rogoźnicy wraz z Kapelą Retro, Zespół Ludowy „Leśne Echo" z Zaścianek, Dziecięcy Zespół Ludowy „Hreczka" z Zaścianek, Zespół Śpiewaczy „Złota Jesień" z Berezy, Zespół Ludowy „Echo" z Przychód, Zespół „Świderzanki" ze Świderek, Zespół Śpiewaczy Chodów.

Nie zabrakło również występów najmłodszych. Dziecięcy Zespół Ludowy „Hreczka" z Zaścianek udowodnił, że tradycja ma przyszłość, a młode pokolenie z dumą pielęgnuje muzyczne dziedzictwo regionu.

Kamil Pulik

Gorąca rywalizacja na planszy w bibliotece w Halasach

W ramach Tygodnia Gier Planszowych w Bibliotece w Halasach 15 października odbył się Turniej Gier Planszowych, który przyciągnął aż 26 uczestników w różnym wieku.

Na planszy królowała gra Skubane Kurczaki – pełna sprytu, refleksu i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem walczyli o zwycięstwo, a emocje trwały do ostatniego ruchu.

Laureaci turnieju:

1. Blanka Ostapiuk,
2. Zuzanna Mikołajczuk,
3. Michał Mikiciuk,
4. Michalina Rybicka.

Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejne spotkania dla miłośników planszówek. Przypominają też, że gry planszowe można wypożyczyć we wszystkich bibliotekach – to doskonały sposób na rodzinne popołudnia i dobrą zabawę w gronie przyjaciół.

Plk

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b

Wygrała taktyka bojkotu referendum

Wójt i Rada Gminy w Janowie Podlaskim pozostają

Przeprowadzone w niedzielę w Janowie Podlaskim dwa referenda w sprawie odwołania wójta i Rady Gminy okazały się nieważne, gdyż w głosowaniach wzięło zbyt mało mieszkańców.

Gminna Komisja do spraw Referendum w Janowie Podlaskim stwierdziła, że oba referenda są nieważne, gdyż wzięło w nich udział mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborach samorządowych 24 kwietnia 2024 roku.

W głosowaniu w sprawie odwołania wójta wzięły udział w niedzielę 672 osoby, a w sprawie odwołania Rady Gminy 670 osób. Frekwencja wyniosła 16,65 proc. Referendum w sprawie odwołania Rady Gminy byłoby ważne, gdyby wzięło w nim udział co najmniej 1367 osób, a w sprawie odwołania wójta, gdyby wzięło w nim udział co najmniej 1238 osób.

Za odwołaniem Rady Gminy głosowało 621 osób, przeciw 43. Za odwołaniem wójta głosowało 638 osób, a przeciw 27. W poniedziałek rano chcieliśmy prosić wójta Janowa Podlaskiego Karola Michałowskiego o komentarz. Niestety, nie mógł nam szybko odpowiedzieć.

Krzysztof Plażuk, pełnomocnik Inicjatora Referendum Gminnego, nie ukrywał pewnego rozgoryczenia.

- To nie jest przegrana, bo samo doprowadzenie do referendum jest sukcesem. Ponad 800 osób poszło do urn wyborczych, aby wyrazić swoje zdanie, wbrew narracji władz „Nie idę na referendum”. Nie sądziłem, że akcja „STOP biogazowni”, którą rozpoczęliśmy pod koniec kwietnia, będzie aż tak długa i szczerze mówiąc wyczerpująca. Pół roku działania dla naszej lokalnej społeczności miało sens - bardzo dużo zrozumieliśmy – podkreślił pełnomocnik.

Jako reprezentant także Stowarzyszenia Czysta Gmina Janów Podlaski podkreślił, że nadal wśród części mieszkańców pozostały obawy o możliwość wybudowania w janowskiej gminie biogazowni, której nie chcą ludzie broniący ciszy, natury i miłych zapachów ekologicznego terenu.

- Patrząc na wynik niedzielnego referendum poczekamy na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, mający prawdziwą moc sprawczą. Tylko on może zawierać zapisy, które skutecznie uniemożliwią lub ograniczą budowę uciążliwych obiektów. Życie to zweryfikuje. Na pewno najważniejsze jest dobro gminy, mieszkańców - od tego zaczęła się działalność Stowarzyszenia Czysta Gmina Janów Podlaski, tu się nic nie zmieniło – zaznaczył Krzysztof Plażuk.

Dodał, że liczy na inne standardy, niż obserwowane na niedzielnym meczu na stadionie w Janowie Podlaskim, gdy podczas ciszy referendalnej grupa kibiców wulgarnie drwiła z referendum. Także w niedzielę – jak informowali nas mieszkańcy tej gminy - na latarni w Pawłowie Nowym dostrzegli niedawno zainstalowaną kamerę skierowaną na drzwi budynku z lokalem referendalnym – po interwencji została ona zdemontowana.

Na niedzielny wynik wpłynął nie tylko bojkot referendum ogłaszany przez wiele dni m.in. przez radnych i wójta, ale także czwartkowy proces referendalny przed Sądem Okręgowym w Lublinie, gdy, zgodnie z zawartą tam umową, inicjatorzy referendum musieli sprostować część informacji zawartych w materiale referendalnym „Nasza Gmina, nasza decyzja”.

Marek Pietrzela

Międzyrzeckie Derby z dr Gerard. Prawie 70 uczestników drugiego turnieju

W Międzyrzecu Podlaskim 5 października odbył się drugi turniej z cyklu „Międzyrzeckie Derby z dr Gerard”, zorganizowany przez MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski. W rywalizacji przy szachownicach wzięło udział aż 69 zawodników z całego regionu (wykorzystano wszystkie klubowe szachownice i zegary).



W rywalizacji wzięło udział niemal 70 zawodników!

Turniej rozegrano na dystansie siedmiu rund, a emocji nie brakowało do ostatnich partii. W zawodach wzięli udział zarówno najmłodsi miłośnicy szachów, jak i doświadczeni gracze z rankingiem międzynarodowym. Zawodnicy przyjechali do Międzyrzeca z różnych zakątków regionu – m.in. z Białej Podlaskiej, Łukowa, Siedlec, Radzynia Podlaskiego oraz Lublina.

Organizatorzy szczególne podziękowania skierowali do Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim za udostępnienie miejsca oraz firmy dr Gerard za wsparcie wydarzenia. Turniej poprowadził sędzia Tadeusz Węgrzyniak, dbając o sprawny przebieg rozgrywek.

Już za miesiąc odbędzie się kolejny turniej w ramach cyklu „Międzyrzeckie Derby z dr Gerardem”, tym razem poświęcony szachom klasycznym.

Kamil Pulik

Dziewczęta do lat 10 (d10):

1. Łucja Siłuszyk – 2 pkt,
2. Wiktoria Kaczorowska – 1 pkt,
3. Natalia Zabłocka – 1 pkt.

Dziewczęta do lat 15 (d15):

1. Hanna Korpysz – 3 pkt.

Open Kobiety:

1. Anna Oleksiuk – 4 pkt,
2. Natalia Pawluczyk – 3 pkt,
3. Karolina Wysokińska – 3 pkt.

Chłopcy do lat 10 (c10):

1. Wiktor Ochnio – 4 pkt,
2. Ignacy Śpiewak – 4 pkt,
3. Kacper Kowalczyk – 3,5 pkt.

Chłopcy do lat 15 (c15):

1. Michał Skolimowski – 5 pkt,
2. Jakub Skrzypczak – 5 pkt,
3. Tymoteusz Kalata – 4 pkt.

Open Mężczyźni:

1. Hubert Goławski – 6 pkt,
2. Krystian Dębczak – 6 pkt,
3. Jarosław Siergiej – 6 pkt.

Statystyki wydarzenia:

– Liczba uczestników: 69
– Średni ranking FIDE (dla 36 graczy z rankingiem): ok. 1600
– Najwyższy ranking FIDE: 2200 (Mariusz Kalata)
– Najniższy ranking FIDE: 1000 (zawodnicy bez klasyfikacji)
– Średnia wieku: ok. 19 lat
– Najstarszy zawodnik: Andrzej Litwiniec (ur. 1947)
– Najmłodsi zawodnicy: Szymon Micor, Ignacy Olech, Wiktor Morgunowicz, Hubert Wdowiak (wszyscy ur. 2018)
– Liczba kobiet: 8
– Liczba dzieci (do lat 15): 43

Uhonorowanie bialskich braci poetów

Podlaskie Spotkania Literackie



Fot. Marek Pietrzela

Bracia Grzegorz (z prawej) i Maciej (z lewej) Szupilukowie, bialscy poeci, zostaną uhonorowani Bialską Nagrodą Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, przyznaną w dziedzinie twórczości artystycznej

W dniach 20–25 października trwają 41. Podlasie Spotkania Literackie. Wśród gości znajdą się m.in. Jakub Piesta, Maciej Szupiluk, Wojciech Koronkiewicz, twórcy związani z regionem i środowiskiem literackim Podlasia.

21 października o godz. 17 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Warszawska 12b) zacznie się spotkanie „Debiut literacki Julii Gawałkiewicz-Chomickiej”. Jako poetka wystąpi uczennica bialskiego IV Liceum Ogólnokształcącego, mieszkanka Piszczaca.

W środę w Klubie Piast (Spółdzielcza 4) w środę o godz. 12.30 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu „Bajki–bajeczki”, a o godz. 18 zacznie się premiera antologii Bialskiego Klubu Literackiego „Maksyma”, wydanej z okazji 500-lecia miasta Biała Podlaska. Zostanie też zaprezentowana wystawa Kai Gromadzkiej.

W czwartek o godz. 18 w Filii nr 6 MBP (Orzechowa 34) zaplanowano spotkanie autorskie z bialskimi twórcami Jakubem Piestą i Maciejem Szupilukiem oraz premierę książki „Czasem zgrywamy się”.

W piątek o godz. 18 w dziale wiedzy o regionie MBP (Warszawska 12a) odbędzie się spotkanie autorskie z Wojciechem Koronkiewiczem, białostockim poetą, pisarzem, dziennikarzem i reżyserem filmów krótkometrażowych.

W sobotę o godz. 14 w Muzeum im. J.I. Kraszewskiego w Romanowie nastąpi finał 41. Podlaskich Spotkań Literackich. W programie rozstrzygnięcie konkursu literackiego oraz koncert uczniów Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fr. Chopina w Białej Podlaskiej.

Podczas tego cyklu imprez bracia Grzegorz i Maciej Szupilukowie, bialscy poeci, zostaną uhonorowani Bialską Nagrodą Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, przyznaną w dziedzinie twórczości artystycznej.

Grzegorzowi Szupilukowi, autorowi kilkunastu tomików poezji, oraz napisanego razem z rodowitym Anglikiem Robertem Granthamem poradnika „Czasy angielskie łatwiej”, bialski prezydent Michał Litwiniuk przyznał nagrodę III stopnia (2 tys. zł), zaś Maciejowi Szupilukowi, autorowi pięciu zbiorów wierszy, pracownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej nagrodę II stopnia (2,5 tys. zł).

(Pim)

eprasa.pl d1be4cf89b

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Radny z opozycji ostrzega o zagrożeniu budżetu

Stare podatki na złych torach

W terespolskiej gminie trwa wyczekiwanie na wyjaśnienia siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, czy w latach 2017-2021 wystarczył kawałek torów na gruncie firmy, aby zwolnić ją z podatku za cały obszar... Jeśli ten przywilej zostanie potwierdzony, niektórzy przedsiębiorcy mogą wystąpić o zwrot części nadpłaconych podatków.

W sierpniu w tekście „Podatki zeszły na złe tory. Firmy zarabiały kokosy, a miały olbrzymie długi" informowaliśmy o problemach gminy Terespol z pozyskaniem podatków od olbrzymich terenów zajętych m.in. przez terminale kolejowe. Zasiadający we władzach centralnych Zarządu Związku Gmin Wiejskich wójt Krzysztof Iwaniuk zabiegał o poprawienie krzywdzącej społeczności lokalne zmienionej w 2016 roku ustawy o transporcie kolejowym, która zwolniła z tego podatku całe działki geodezyjne. Przez lata zwolnione z podatku od nieruchomości były przedsiębiorstwa, które posiadały choćby najmniejszy odcinek toru kolejowego. Przy spornych sytuacjach wójt jednak ostro domagał się podatków, aby mieć dochody na inwestycje.

Ulgi dla milionerów uderzały w budżet gminy

Chodzi m.in. o firmę A., która sprzedawała importowany węgiel i zajmowała w spornym roku na terminalu przeładunkowym powierzchnię prawie 280 tys. mkw., posiadała też 29 ha gruntów oraz bocznicę kolejową z torami szerokimi i europejskimi. Wartość budowli A. wynosiła ponad 16 mln zł. Wójt starał się stosować kryteria UE o niemożliwości zwalniania spółek z podatku, gdyż może być to uznane za niedozwoloną w unijnych traktatach pomoc publiczną.

W 2019 roku podatnik wpłacił zadeklarowaną kwotę podatku 741 tys. zł, jednak powołał się na przepisy krajowe i stwierdził, że po zastosowaniu ulg powinien zapłacić tylko 321 tys. zł. Odwołał się zatem od decyzji wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej. Rozpoznając odwołanie, kolegium doszło do przekonania, że jest ono bezzasadne. Spółka A. odwołała się więc do WSA.

Przed dwoma miesiącami poinformowaliśmy, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego o utrzymaniu wymierzonych przez wójta znaczących podatkach od nieruchomości sprzed kilku lat na terenach kolejowych. Uderzyć to może bardzo w budżet gminy Terespol.

Przywilej torowy trafił do TSUE

- W kwietniu 2023 roku Naczelny Sąd Administracyjny skierował do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE) pytanie prejudycjalne w sprawie zwolnienia z podatku gruntów, budynków i budowli wchodzących w skład infrastruktury kolejowej, która jest udostępniania przewoźnikom kolejowym. Pytanie prejudycjalne może zadać sąd krajowy w ramach toczącego się przed nim sporu – wyjaśniał wójt Krzysztof Iwaniuk.

W lutym 2024 roku wójt wniósł o zawieszenie postępowania sądowego do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawy zainicjowanej pytaniami prejudycjalnymi skierowanymi przez Naczelny Sąd Administracyjny. W kwietniu 2025 roku TSUE wydał orzeczenie w sprawie, rozstrzygając powyższą kwestią, zastrzegł jednak, że ostateczną decyzję podejmuje sąd krajowy, rozpatrując indywidualnie daną sprawę.

Pod koniec sierpnia wójt dodatkowo wyjaśniał, że odmawiał terminalom stwierdzenia nadpłat, gdyż gdyby gmina zostawiła roszczenia bez ciągu dalszego, straciłaby znaczącą ilość pochodzących od firm dochodów, które to stanowią większość dochodów własnych gminy Terespol.

Wójt się bronił

- Moje stanowisko podzieliło również Samorządowe Kolegium Odwoławcze, natomiast Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie zawiesił postępowanie do czasu uzyskania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tylko też ten sąd był władny zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości UE z wnioskiem o dokonanie wykładni prawa, co w niniejszej sprawie uczynił NSA – Krzysztof Iwaniuk tłumaczył na portalu gminy Terespol.

Podkreślił, iż jego zabiegi i kilkunastu kolegów samorządowców sprawiły, że ostatecznie ustawą z 19 listopada 2024 roku przywrócone zostały te podatki i w ten sposób przywrócona została stabilność dochodów gminy Terespol.

- Nazywanie tego porażką to absurd!!! – polemizował ze swoimi przeciwnikami z Rady Gminy. Wyjaśniał, że to SKO poniosło koszty procesu, a nie gmina. Napisał, iż wątpliwości też miał Naczelny Sąd Administracyjny, który wystosował zapytanie prejudycjalne do TSUE (sądu unijnego) - na wniosek prezydenta miasta Mielca. Sąd ten stwierdził, że jest to wewnętrzna sprawa danego kraju.

Przewodniczący wietrzy kłopoty

W piątek, 17 października wójt Krzysztof Iwaniuk poinformował na gminnym portalu i profilu, że we wrześniu NSA postanowił skierować do poszerzonego składu siedmiu sędziów NSA pytanie: „czy art. 7 ust. 1 pkt 1 lita a ustawy obejmował w latach 2017-2021 całe grunty czy tylko ich część faktycznie zajętą pod infrastrukturę kolejową".

- W sprawie gminy Terespol postępowanie przed NSA jest aktualnie zawieszone do czasu zajęcia stanowiska przez powiększony skład NSA – zaznaczył wójt.

Niezwłocznie tę wypowiedź skomentował na facebookowym profilu gminy Łukasz Dragun, przewodniczący Rady Gminy Terespol.

- Oj, wygląda chyba na to, że szykują się spore problemy finansowe dla Gminy Terespol, skoro Wójt już teraz publikuje oświadczenia w stylu „to nie my, to nie nasza wina", czy się mylę? Formalnie rzeczywiście Gmina Terespol nie była stroną postępowania przed TSUE, jednak to właśnie gmina pobierała podatek, wydawała decyzje podatkowe, a teraz może być zobowiązana do ich zwrotu – podkreślił Łukasz Dragun.

Ostrzegł też, że skutki finansowe ewentualnych zwrotów poniesie budżet gminy, a więc pośrednio – wszyscy mieszkańcy.

Choć nowe podatki już weszły na lepsze dla gminy tory, to jednak stare są jeszcze na złych torach... Oby nie doszło do wykolejenia!

Marek Pietrzela

Wielki triumf Izabeli w Poznaniu!

12 października odbył się LOTTO 24. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza, w którym wzięło udział ponad 4100 biegaczy z 28 krajów. Świetną formę pokazała Izabela Paszkiewicz z Terespola.



Sukces Izabeli jest tym większy, że to jej pierwsze zwycięstwo w maratonie, że na mecie w klasyfikacji ogólnej zajęła 10. miejsce oraz że jest pierwszą Polką od 2019 roku, która wygrała Poznański Maraton

Zawodnicy rywalizowali na nowej trasie prowadzącej m.in. przez tereny wokół poznańskiego ZOO. Trasa okazała się bardzo wymagająca, a o nieco słabszych wynikach elity zadecydował silny wiatr.

Z tymi trudnymi warunkami najlepiej poradziła sobie Izabela Paszkiewicz. Lekkoatletka AZS-u UMCS Lublin pochodząca z Terespola spisała się wyśmienicie. Początkowo trzymała się nieco z tyłu grupy Afrykanek prowadzonych przez pacemakera Łukasza Nowaka.

W połowie dystansu miała minutę straty do prowadzącej, jednak stopniowo odrabiała dystans i ostatecznie wygrała z czasem 2:30:13. Drugie miejsce zajęła Aregu Workie Abeja z Etiopii (2:30:32), a trzecie - Viktoriia Kaliuzhna z Ukrainy (2:32:18).

- Po nieudanych MŚ w Tokio bardzo chciałam jeszcze raz spróbować pobiec w maratonie. Oczywiście z tyłu głowy miałam to niepowodzenie i nie chciałam „szaleć", dlatego zaczęłam rozsądnie. Trasa do najłatwiejszych też nie należała, do tego silny wiatr nie pomagał. Dwa tygodnie temu startowałam na 10 km podczas Maratonu Warszawskiego i pobiegłam bardzo fajny wynik (33:17), więc myślę, że Tokio to był wypadek przy pracy - mówi.

Jak przyznaje, pogoda w Tokio zmiotła nie tylko ją, ale wielu innych zawodników. - Cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że praca wykonana z trenerem w ostatnich czterech miesiącach była bardzo dobra. Wiedziałam, że robiłam bardzo fajne treningi, czułam się świetnie. Nie czuję się zmęczona fizycznie ani psychicznie i bardzo chciałam tę robotę sprzedać na zawodach - powiedziała Iza po biegu.

Sukces Izabeli jest tym większy, że to jej pierwsze zwycięstwo w maratonie, że na mecie w klasyfikacji ogólnej zajęła 10. miejsce oraz że jest pierwszą Polką od 2019 roku, która wygrała Poznański Maraton.

mp

BIA

eprasa.pl d1be4cf89b